Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŁÓDŹ, ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1950 ROKU — Nr 259

Krętackie chwyty imperialistów

Stany Zjednoczone ponownie uniemożliwiają Radzie Bezpieczeństwa rozpatrzenie chińskiej skargi w sprawie amerykańskiej agresji na Formozę

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być rozpatrywana skarga rządu Chin Ludowych przeciwko agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan (Formoza).

Na porządku dziennym znajdowała się m. in. **rezolucja radziecka**, potępiająca tę agresję i ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin. Projekt rezolucji wzywa Stany Zjednoczone do natychmiastowego wycofania sił zbrojnych z wyspy Taiwan i innych terytoriów należących do Chin.

Jednakże przewodniczący Rady, delegat brytyjski Jebb, dążąc do odroczenia dyskusji nad sprawą agresji wobec Taiwanu, zaproponował uchwalenie tymczasowego porządku obrad, przewidującego jako pierwszy punkt dyskusji „skargę przeciwko agresji wobec Republiki Koreańskiej". Propozycja ta miała na celu umożliwienie delegacji amerykańskiej odczytania raportu generała Mac Arthura, zawierającego twierdzenie, jakoby Związek Radziecki zaopatrywał w broń koreańską Armię Ludową.

Odpowiadając na pytanie delegata radzieckiego Malika, przewodniczący Jebb zmuszony był przyznać, że raport Mac Arthura został doręczony delegacjom dopiero w chwili, gdy weszli oni do sali posiedzeń. Malik podkreślił, że nie można przeprowadzać dyskusji nad dokumentem bez jego dokładnego przestudiowania.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin oświadczył wówczas, że ograniczy się do odczytania raportu Mac Arthura i nie będzie nalegał na przeprowadzenie dyskusji.

Przewodniczący Jebb poparł tę propozycję, mającą na celu **odroczenie dyskusji nad sprawą agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan i danie Stanom Zjednoczonym możności utworzenia zasłony dymnej i odwrócenia uwagi opinii publicznej od agresji amerykańskiej.**

J. Malik zaoponował przeciwko odczytywaniu raportu Mac Arthura podkreślając, że w myśl obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa procedury, każdy dokument powinien być przetłumaczony na oficjalne języki obrad ONZ. Malik stwierdził, że reguły proceduralne nie mogą być naruszane dlatego tylko, że żąda tego przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Malik podkreślił z naciskiem, że Rada Bezpieczeństwa powinna przede wszystkim rozpatrzyć sprawę agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan.

Jednakże przewodniczący Jebb postanowił przeprowadzić głosowanie, by ustalić czy raport Mac Arthura ma być odczytany na posiedzeniu Rady.

Natychmiast wprowadzona została w ruch **amerykańska maszyna do automatycznego głosowania** i idący na pasku delegacji amerykańskiej członkowie Rady uchwalili większością głosów, że raport Mac Arthura będzie odczytany.

Delegat radziecki zaprotestował przeciwko tej uchwale, podkreślając, że ma ona na celu odroczenie dyskusji nad sprawą agresji wobec wyspy Taiwan.

Mimo to przewodniczący Jebb udzielił głosu delegatowi Stanów Zjednoczonych w celu odczytania raportu Mac Arthura. Raport ten poświęcony jest wydarzeniom w Korei w okresie od 16 do 31 sierpnia. Zawiera on m. in. twierdzenie, że Związek Radziecki zaopatruje rzekomo koreańską Armię Ludową w radziecki sprzęt wojenny. Mac Arthur usiłuje zaprzeczyć temu, że wojska jego niszczą w barbarzyński sposób miasta koreańskie i mordują ludność.

Raport Mac Arthura usiłuje następnie „usprawiedliwić" barbarzyńskie naloty lotnictwa amerykańskiego na bezbronną ludność koreańską i postawić gołosłowny zarzut okrucieństwa wojskom północno-koreańskim.

Omawiając sytuację żywnościową na obszarze znajdującym się pod kontrolą wojsk Mac Arthura, raport stwierdza, że posiadane zapasy nie pozwolą zaopatrzyć ludność nawet w minimum niezbędnej żywności w drugiej połowie września.

W zakończeniu raport zawiera przegląd działań wojennych.

Po odczytaniu raportu delegat Ekwadoru Quevedo wystąpił z wnioskiem, by ze względu na późną godzinę posiedzenie zostało zamknięte.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Robotnicy Łodzi realizują zobowiązania na Kongres Pokoju

Robotnicy łódzkich zakładów pracy nie szczędzą wysiłków dla sprawy obrony i wzmocnienia pokoju.

Akcja podejmowania zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju przyniosła naszej gospodarce nowe, dodatkowe korzyści i wzmocniła nasze Państwo, jedno z ważnych ogniw frontu obrońców pokoju.

Meldunki, napływające z fabryk łódzkich świadczą o tym, że Czyn Pokoju jest w dalszym ciągu realizowany, zarówno na odcinku produkcji, jak i w dziedzinie zobowiązań.

W ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ wszystkie oddziały wypełniły swe zobowiązania: przędzalnia podniosła w kwietniu wykonanie planu o 1 proc., skręcarnia — o 0,5 proc. Szpularnia, która do końca roku ma zaoszczędzić na zużyciu artykułów pomocniczych oraz na umiejętnej gospodarce nićmi 21 miln. zł, zrealizowała już znaczną część tej sumy.

W ZPW IM. REYMONTA robotnicy poświęcili zarobek jednej godziny pracy na rzecz walczącej Korei. Poza tym wypełniają zobowiązanie zmniejszenia ilości odpadków.

Robotnicy ZPP IM. ZUBRZYCKIEGO wykonali swe zobowiązanie z nadwyżką, wytwarzając ponad plan zamiast 40.000, 50.000 par skarpet. Zorganizowano tutaj 4 zespoły wielowarsztatowe.

W ZPB IM. OKRZEI, w myśl zobowiązania, rozwija się ruch wielowarsztatowy — tkaczki przechodzą na obsługę 6 krosien.

Wydział socjalny powiększył żłobek, usuwając w ten sposób dotkliwą bolączkę tych robotnic, które z braku miejsc nie mogły dotychczas powierzać swych dzieci opiece żłobka fabrycznego.

Armia amerykańska w Korei ponosi olbrzymie straty

Wojska ludowe zlikwidowały desanty USA na północ od Pohang

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej podało, że w rejonie na wschód od Inczon oraz w rejonie lotniska Kimpo wojska ludowe toczą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi, które usiłują wedrzeć się do Seulu. Wojska nieprzyjacielskie ponoszą znaczne straty.

Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym we wtorek rano donosi, że w ciągu 18 września jednostki Armii Ludowej na wszystkich frontach z powodzeniem odpierały kontrataki nieprzyjaciela i prowadziły z nim zaciekłe walki.

W ciągu 17 i 18 września jednostki Armii Ludowej zlikwidowały całkowicie nieprzyjacielskie oddziały desantowe, które wylądowały na północ od Pohangu.

Sprawa reprezentacji Chin Ludowych przedmiotem debaty w pierwszym dniu obrad V sesji ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). — Dnia 19 bm. rozpoczęła się we Flushing Meadows 5 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na sesji obecni są delegaci 59 krajów. Na porządku dziennym znajdują się 73 sprawy.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił b. przewodniczący zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego — Romulo (przedstawiciel Filipin).

Po przemówieniu Romulo wywiązała się debata w sprawie reprezentacji Chin Ludowych w ONZ.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w dniu jutrzejszym.

Naród radziecki wciela w życie genialne plany Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Ministerstwo Leśnictwa ZSRR, roczny plan sadzenia ochronnych pasów leśnych w stepowych i leśno-stepowych rejonach ZSRR został wykonany na długo przed terminem. W wielu obwodach plan wykonano już wiosną 1950 r.

Kołchozy, sowchozy oraz ośrodki maszynowe przygotowują się obecnie do jesiennego sadzenia ochronnych pasów leśnych.

MOSKWA (PAP). — W realizacji potężnych budowli na Wołdze i w Turkmenii bierze udział całe społeczeństwo radzieckie. Radzieccy konstruktorzy pracują nad projektami potężnych mechanizmów, przy pomocy których prowadzone będą prace budowlane.

Przy budowaniu tam na Wołdze użyte będą specjalne czerpaki, z których każdy zastąpi pracę 5.000 robotników.

Przy budowie największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa, użyte będą — jak oświadczył naczelny inżynier „Kujbyszewhydrostroju" — Szaposznikow, — potężne maszyny, między in. ekskawatory o czerpaku pojemności 14 m. sześciennych. Praca ręczna będzie niemal całkowicie wyeliminowana.

Na terenie budowy elektrowni kujbyszewskiej prowadzone są intensywne prace geologiczne i przygotowawcze.

Spontaniczne manifestacje na rzecz przyjaźni ze Zw. Radzieckim

z okazji pobytu kołchoźników radzieckich w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Przebywająca w Lublinie delegacja kołchoźników radzieckich wzięła udział we wspólnej konferencji z aktywem rolnym PZPR, ZSL, ZMP i LK. Konferencja przerodziła się w gorącą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Zebrani wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć WKP(b), PZPR, Chorążego Pokoju — Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bieruta.

I sekretarz WK PZPR, tow. Wiechno, przedstawił gościom sytuację gospodarczą województwa, podkreślając zachodzące przemiany społeczne wsi.

Członkowie delegacji: Kuźma, Riew, Lubow Gunina, Paweł Fokin i Anna Pliuszcz podzielili się z aktywistami swymi doświadczeniami w budowie kołchozów, organizacji pracy brygad polowych i hodowlanych oraz z działalnością stacji maszynowo-traktorowych.

Przedstawiciele społeczeństwa polskiego podkreślali głęboką znajomość zagadnień rolniczych gości radzieckich, ich wielkie doświadczenie i głęboki entuzjazm pracy.

W czasie obrad przedstawicielki Ligi Kobiet przekazały gościom radzieckim gorące pozdrowienia, wręczając im kwiaty oraz odznaki organizacyjne Ligi Kobiet.

Konferencję zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

* * *

Serdecznie i po bratersku powitali chłopi, robotnicy i inteligencja woj. szczecińskiego 12-osobową delegację kołchoźników radzieckich, która po zwiedzeniu szeregu spółdzielni produkcyjnych, PGR, gromad i innych ośrodków woj. gdańskiego, przybyła 18 bm. do Słupska.

Powitanie delegacji, które odbyło się na placu Zwycięstwa, zamieniło się w spontaniczną manifestację na rzecz wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na rzecz światowego obozu pokoju i jego genialnego Wodza — Generalissimusa Stalina.

Odpowiadając na serdeczne słowa powitania, kierownik delegacji kołchoźników Dubkowiecki oraz przedstawicielka kobiet radzieckich — Skordakowa, przekazali zebranym w imieniu narodów Związku Radzieckiego płomienne pozdrowienia, wyrażając jednocześnie podziw dla osiągnięć Polski Ludowej w odbudowie i rozbudowie gospodarki narodowej.

Uroczystość powitania gości zakończono złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Zwycięstwa.

Zacieśniają się więzy współpracy pomiędzy krajami demokracji ludowej

Wzrost wymiany towarowej między Polską i Węgrami w r. 1951

WARSZAWA (PAP). — W wyniku rozmów przeprowadzonych w atmosferze zrozumienia i przyjaźni pomiędzy delegacjami handlowymi Polski i Węgier — podpisano w Budapeszcie umowę o polsko-węgierskiej wymianie towarowej na rok 1951.

Umowa przewiduje wzrost o 20 proc. wzajemnych obrotów handlowych w porównaniu z umową na rok bieżący.

Podstawowymi artykułami polsko-węgierskiej wymiany towarowej będą: po stronie eksportu z Polski — **węgiel, koks, cynk, wyroby walcowane, chemikalia, drewno, maszyny i inne**, po stronie zaś eksportu z Węgier — **aluminium, farmaceutyki, autobusy do komunikacji miejskiej i międzymiastowej, żelazo betonowe oraz sprzęt elektrotechniczny i telekomunikacyjny.**

Generał Czujkow protestuje przeciwko brutalnemu wysiedleniu 16 obywateli radzieckich z Francji

BERLIN (PAP). — Przewodniczący radzieckiej komisji kontrolnej w Niemczech, generał Czujkow, wystosował do wysokiego komisarza Francji — Francois Poncet pismo treści następującej:

„Doszło do mej wiadomości, że w dniach 9, 10 i 13 września 1950 roku francuskie władze wojskowe dostawiły pod przymusem do linii demarkacyjnej między radziecką a amerykańską strefą okupacyjną trzy grupy obcych obywateli, liczące razem 122 osoby. Wśród nich znajdowało się 16 obywateli radzieckich. Władze francuskie nie powiadomiły władz radzieckich o skierowaniu wspomnianych osób do strefy radzieckiej.

Według zeznań wysiedlonych, niemal wszyscy oni przez długie lata mieszkali we Francji i na początku września br. zostali nagle aresztowani przez żandarmerię francuską, gwałtem rozłączeni z rodzinami i bez uprzedzenia i jakichkolwiek konkretnych oskarżeń — pod konwojem odstawieni do linii demarkacyjnej. Po drodze z Francji do strefy radzieckiej aresztowani — większość których to ludzie starsi lub dzieci — byli brutalnie traktowani przez konwojentów i pozbawieni pożywienia i wody.

Składam protest przeciwko wymienionemu aktowi policyjnej samowoli władz francuskich, brutalnie naruszającemu elementarne zasady prawa międzynarodowego i humanitaryzmu. Żądam ukarania winnych nieludzkiego traktowania obywateli radzieckich".

MOD mobilizuje dziennikarzy całego świata do wzmożonej walki o pokój

HELSINKI (PAP). — W Helsinkach zakończone zostały obrady III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD).

Obrady Kongresu toczyły się w atmosferze jednomyślności i zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucji mobilizujących dziennikarzy postępowych całego świata do walki o pokój i demokrację i do demaskowania podżegaczy wojennych.

Rezolucja Kongresu MOD podkreśla, że w chwili, gdy imperialiści amerykańscy przeszli od „zimnej wojny" do otwartej agresji w Korei, głównym zadaniem krajowych organizacji dziennikarzy demokratycznych jest aktywny udział w ruchu obrońców pokoju.

Dziennikarze demokratyczni — stwierdza rezolucja — powołani są do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz przeciwko propagowaniu wojny w prasie, radio, kinie i literaturze. Wszyscy, **którzy propagują wojnę, powinni być napiętnowani jako podżegacze i zbrodniarze wojenni. Kongres polecił Komitetowi Wykonawczemu i sekretariatowi MOD przygotować niezbędne materiały i zorganizować zgłaszanie przez radio i w prasie nazwisk podżegaczy wojennych.**

Titowski związek dziennikarzy jugosłowiańskich, który całą swą działalnością dał dowód, iż realizuje politykę imperialistycznych podżegaczy wojennych, został uchwałą Kongresu MOD wykluczony z jej szeregów.

Kongres zatwierdził jednomyślnie nowy statut MOD, w którym podkreślono, iż **celem zasadniczym organizacji jest walka o pokój na całym świecie i o lepszą przyszłość ludzkości.** Nowy statut MOD zezwala na przyjmowanie w poczet członków organizacji **poszczególnych dziennikarzy, o ile ci wraz z postępowymi** dziennikarzami całego świata chcą walczyć przeciwko groźbie wojny, o demokrację i wolność.

Kongres zatwierdził skład nowego zarządu. Przewodniczącym obrany został Jean Herman (Francja), wiceprzewodniczącymi: Konstanty Simonow (ZSRR), Józef Kowalczyk (Polska), Hu-Czo-mo (Chiny Ludowe), Kaisu Miriami Ruedberg (Finlandia) oraz Dudu Geye (Dakar). Poza tym zostanie wybrany dodatkowo zastępca przewodniczącego spośród dziennikarzy USA lub Wielkiej Brytanii. Sekretarzem generalnym MOD jednogłośnie został wybrany ponownie Hronek (Czechosłowacja).

Zamykając sesję Kongresu, przewodniczący Herman stwierdził, że rezolucje Kongresu przyczynią się do wzmożenia walki o pokój. Zaproponował on zwołanie następnego Kongresu w 1952 roku w Paryżu.

W oparciu o maszyny i doświadczenie ZSRR Mechanizacja wydobycia i transportu węgla podniesie wydajność i ułatwi pracę górnika polskiego

WARSZAWA (PAP) — Nieodzownym warunkiem podniesienia wydajności pracy w celu osiągnięcia 100 milionów ton węgla w ostatnim roku Planu 6-letniego jest mechanizacja i automatyzacja procesów zachodzących przy urabianiu i transporcie węgla w kopalniach. Dzięki maszynom dostarczonym nam przez ZWIĄZEK RADZIECKI i doświadczeniom górników radzieckich w ciągu najbliższych lat stworzymy górnikowi pracującemu na dole w kopalni nowoczesne warunki pracy, które umożliwią mu łatwiejsze i szybsze wykonywanie prac kopalnianych.

Już w tej chwili w wielu kopalniach zainstalowane zostały najnowocześniejsze maszyny dostarczone przez Związek Radziecki.

Prawdziwą rewelacją w pracy górniczej jest kombajn węglowy typu „Donbass", szeroko stosowany w górnictwie Związku Radzieckiego i podnoszący wydajność pracy w przodkach ścianowych dwu, a nawet trzykrotnie. Produkcja kombajnów węglowych w oparciu o dokumentację techniczną dostarczoną nam przez Związek Radziecki, również została już w kraju rozpoczęta.

W wyniku postępu technicznego i w oparciu o metody stosowane w górnictwie radzieckim zwiększymy wydajność i wypełnimy wielkie zadanie, postawione przed przemysłem węglowym w okresie Planu 6-letniego, czyniąc równocześnie pracę górnika lżejszą i przyjemniejszą.

Delegacja polska na Kongres Pokoju w Bułgarii

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na bułgarski Kongres Pokoju, który rozpoczyna się w dniu 20 bm w Sofii. W skład delegacji wchodzą: poseł **Jan Rustecki**, działacz związkowy oraz **Jerzy Andrzejewski**, literat.

Wyniki wyborów komunalnych w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — W dniu 17 września br. odbyły się w Szwecji wybory do władz samorządu terytorialnego. Największa ilość głosów padła na kandydatów socjal-demokratycznych. **Na kandydatów partii komunistycznej padło blisko 200 tysięcy głosów. Kandydaci komunistyczni zdobyli 31 mandatów.**

Komentując wyniki wyborów komunalnych w Szwecji, które miały miejsce w dniu 17 września br., dziennik **„NY DAG" podkreśla całkowite fiasko prawicowych socjal-demokratów i partii burżuazyjnych w ich wysiłkach pozbawienia komunistów wpływów w samorządzie.**

Wyniki wyborów są najlepszym dowodem, iż partia komunistyczna znajduje w Szwecji poparcie szerokich mas robotniczych i jest partią masową. 200 tysięcy głosów, które oddano na kandydatów komunistycznych, to dowód całkowitego fiaska szwedzkich sługusów Wall Streetu.

Nowy ambasador Francji w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. przybył do Warszawy nowy ambasador Francji, p. Etienne Dennery, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryka Bireckiego.

TRANSPORTOWCY — BOJOWYM ODDZIAŁEM klasy robotniczej całego świata

Fragmenty powitalnego przemówienia przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza, wygłoszonego na sesji Międzyn. Zrzeszenia Pracowników Transportu w Warszawie

DRODZY TOWARZYSZE!

Polska klasa robotnicza i nasze związki zawodowe, a w szczególności pracownicy naszego transportu przywiązują wielką wagę do waszych obrad. W walce, którą postępowa ludzkość toczy dziś z ciemnymi siłami imperialistycznej reakcji, w szlachetnej walce o pokój, przeciw podżegaczom wojennym — Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Transportu odgrywało i odgrywa niezmiernie poważną rolę.

Piękne są tradycje pracowników transportu w ich walce o pokój i postęp na świecie. Któż nie pamięta wspaniałych, bohaterskich walk kolejarzy chińskich sprzed 20-tu laty i w latach późniejszych o narodowe i społeczne wyzwolenie mas pracujących Chin? Któż nie pamięta, jak piękną postawę zajęli **transportowcy Anglii** i innych krajów, gdy odmówili transportu broni dla imperialistycznej interwencji przeciw młodemu i słabemu jeszcze wówczas Krajowi Rad? Jakże piękną kartę w historii ruchu robotniczego stanowią potężne strajki **kolejarzy amerykańskich** i walki strajkowe naszych kolejarzy przeciw uciskowi i wyzyskowi kapitalizmu, a zwłaszcza pamiętny strajk powszechny **kolejarzy naszych w 1923 roku.**

Jakże ogromny, pełny braterstwa i poświęcenia był wkład radzieckich pracowników transportu w zwycięstwo nad znienawidzonym hitleryzmem i jak ogromny jest obecnie ich wkład w dzieło pokoju i budowy ustroju komunistycznego w ZSRR. Z podziwem klasa robotnicza całego świata śledziła i śledzi za nieugiętą walką kolejarzy Francji i Włoch, odmawiających przewozu broni imperialistów amerykańskich i broniących pokoju i niezależności w swych krajach.

Te piękne bojowe tradycje transportowców zatriumfują niewątpliwie nad siłami wojny i reakcji.

Na porządku dziennym waszych obrad znajdują się najpoważniejsze zadania klasy robotniczej: walka o pokój, obrona codziennych interesów rzesz pracowników transportu, obrona jedności klasy robotniczej, wzmocnienie międzynarodowej solidarności mas robotniczych.

Nie wątpimy, że we wszystkich tych sprawach opracujecie najlepsze metody i sposoby realizacji naszych wspólnych celów. **Fakt, że w obradach biorą udział przedstawiciele transportowców prawie całego świata — Azji, Ameryki, Europy i Australii, fakt, że w obradach waszych splotą się w jedną bojową całość wspaniałe doświadczenia delegatów radzieckich, doświadczenia pracowników transportowych krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych — daje rękojmię, że sesja wasza przyczyni się w dużej mierze do wzmocnienia frontu klasy robotniczej całego świata w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny.**

Życzymy wam tego z całego serca.

Przewodniczący CRZZ zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć: Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu, Światowej Federacji Związków Zawodowych, międzynarodowej jedności i solidarności klasy robotniczej oraz ostoi pokoju — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego Wodza — WIELKIEGO STALINA.

II dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Pracowników Transportu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców 19 bm. przed rozpoczęciem obrad **delegaci udali się na cmentarz — mauzoleum żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz na grób** Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli **wieńce.**

Punktualnie o godz. 10.30 obejmujący przewodnictwo delegat Chin — Li Czi-po — komunikuje, że na sesję przybyli delegaci: USA, — Holla, Kolumbii — Arias oraz 4-osobowa delegacja fińska z sekretarzem Zarz. Głównego Zw. Zaw. Pracowników Transportu Finlandii, Viljo Suntari na czele.

Następnie zabiera głos przedstawiciel delegacji fińskiej, Suntari, który przekazuje zebranym proletariackie pozdrowienia od transportowców swego kraju. Omawiając położenie transportowców fińskich i ich walkę przeciwko stałemu wzrostowi cen i związanemu z tym obniżaniu realnej wartości zarobków, **— potępia on rozbijacką i zdradziecką robotę przywódców socjal-demokratycznych, którzy stali się agentami burżuazji.**

Wzniesione przez Suntari okrzyki na cześć jedności klasy robotniczej w jej walce z uciskiem i wyzyskiem o pokój i socjalizm, oraz na cześć ostoi pokoju światowego i postępu — Związku Radzieckiego, podchwytują wszyscy obecni na sali obrad.

Z serdeczną radością przyjmują delegaci zgłoszenie delegata fińskiego o przystąpieniu do reprezentowanego przez niego Zw. Zaw. Transportowców do Międzynarodowego Zrzeszenia.

Po zatwierdzeniu składu komisji organizacyjnej, wnioskowej i innych oraz sekretariatu sesji — sprawozdanie z działalności komisji administracyjnej Zrzeszenia od konferencji konstytucyjnej w grudniu 1949 do września 1950 r. składa Stelian Moraru — sekretarz generalny Zrzeszenia.

Po referacie Moraru przewodniczący odczytał niektóre z depesz, nadesłanych do prezydium, w których polski świat pracy, życząc delegatom owocnych obrad wyraża wolę wzmożenia wysiłków w budowie socjalizmu i światowego pokoju.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo w obradach objął przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy ZSRR — **Szewczenko.**

Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia na polu walki o pokój złożył **Cesare Massini**, przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców Włoskich.

Po referacie Massiniego wśród entuzjastycznych owacji zebranych na salę przybywają delegacje kolejarzy oraz młodzieży, zrzeszonej w organizacji sportowej **„KOLEJARZ"**.

Przodownik pracy z parowozowni Warszawa - Wschodnia, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II klasy **— Jan Szymański** przekazał zebranym w imieniu kolejarzy polskich życzenia owocnych obrad. Zapewnił on, że wszyscy pracownicy PKP wzmogą jeszcze bardziej walkę o utrwalenie światowego pokoju. „Naszą odpowiedzią imperialistom — powiedział on — będzie wykonanie i przekroczenie zadań Planu 6-letniego".

Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i genialnego Wodza Józefa Stalina podchwytuje cała sala. Zebrani gorąco oklaskują słowa mówcy i skandują: „STALIN — POKÓJ".

W imieniu młodzieży polskiej potępiła zbrodniczą agresję amerykańską na Korei **Barbara Bluszcze** ze ZS „Kolejarz", wywołując swym wystąpieniem żywy entuzjazm na sali.

Zebrani stojąc śpiewają hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym delegacje opuszczają salę, żegnane serdecznymi oklaskami.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy NRD Roman Chwałek, przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy Czechosłowackich Vaclaw Simanek, przedstawiciel Związku Zawodowego Kolejarzy Norweskich Herlief Johnson oraz przedstawiciel kolejarzy Luksemburga Dominique Michels.

Obfite plony w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że w większości prowincji rozpoczęły się już zbiory jesienne. Z całego kraju napływają wiadomości o obfitych plonach ryżu, bawełny, prosa, pszenicy, soji i gaolinu (proso mandżurskie). Tegoroczne zbiory jesienne będą o 10—30 proc. wyższe niż w roku ub.

W imieniu 6 i pół miln. transportowców świata

Depesza do pracowników transportu w Korei

Jak już donosiliśmy wczoraj, na sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego w Warszawie, w dniu 18 bm. uchwalono tekst depeszy do transportowców Korei, który poniżej podajemy:

KOREA

PHENJAN

Do pracowników transportu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Drodzy nasi Przyjaciele, Bracia i Siostry!

Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego, który zebrał się na swe pierwsze posiedzenie w stolicy Polski Ludowej — Warszawie, przesyła Wam i w Waszych osobach całemu okrytemu chwałą bohaterskiemu i miłującemu wolność narodowi koreańskiemu braterskie, proletariackie pozdrowienia.

W imieniu 6 i pół miliona pracowników transportu różnych krajów świata przesyłamy Wam zapewnienia najgorętszych naszych uczuć miłości, szacunku i uznania.

Wyrażamy braterską międzynarodową solidarność z Waszym miłującym wolność narodem, który własną piersią osłania wolność, niezależność i honor swej ukochanej ojczyzny.

Potępiamy zdecydowanie i domagamy się położenia kresu zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei, masowej zagładzie spokojnej ludności, barbarzyńskiemu burzeniu miast i wsi, fabryk i zakładów pracy, szkół i szpitali, zroszonych potem i krwią Waszego pracowitego narodu. Domagamy się wycofania wszystkich wojsk obcych z Waszego terytorium.

Drodzy Towarzysze! Zapewniamy Was, że jeszcze ściślej skupimy swe szeregi wobec groźby wojny, która zawisła nad światem, że wzmocnimy naszą proletariacką solidarność i pomoc dla naszych braci koreańskich, że poczynimy skuteczne kroki w celu niedopuszczenia do wysyłania wojsk i sprzętu wojennego na bratobójczą wojnę w Waszej ojczyźnie.

Oświadczamy stanowczo imperialistom amerykańskim i wszystkim podżegaczom wojennym: „Ręce precz od Korei!", Korea dla Koreańczyków!", Naród koreański powinien sam decydować o swym losie!".

Wiemy dobrze, że żodne bestialstwa Amerykanów nie zdołają rzucić narodu koreańskiego na kolana.

Jesteśmy pewni, że bliski jest dzień, w którym nad całą ziemią koreańską powiewać będzie sztandar zwycięstwa.

Życzymy pracownikom transportu, całemu narodowi koreańskiemu i jego bohaterskiej Armii — rychłego i ostatecznego zwycięstwa nad napastnikami.

Niech żyje wolna i niezależna Korea!

Niech żyje miłujący wolność naród koreański i jego wódz Kim Ir-Sen!

Niech żyją pracownicy transportu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej!

O pełną realizację planu inwestycyjnego

Aktyw partyjny odsłania braki w budownictwie i nakreśla drogi wiodące do usprawnienia pracy

W porównaniu z rokiem ubiegłym, mamy w Łodzi w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych poważne osiągnięcia, ale mimo to występuje jeszcze wiele braków i usterek, niekiedy nawet zasadniczych błędów, które spowodowały, że **tegoroczny Państwowy Plan Inwestycyjny dla naszego miasta do dnia 1 września zrealizowany został zaledwie w 49 procentach.**

Dlaczego tak jest i gdzie tkwią przyczyny tego opóźnienia?

Odpowiedź na to pytanie dała odbyta w dniu wczorajszym narada **partyjnego aktywu inwestycyjnego, która poddała gruntownej analizie i krytyce dotychczasową działalność zarówno inwestorów jak i biur projekcyjnych oraz przedsiębiorstw budowlanych.**

Okazało się, że winę za opóźnienie realizacji planu inwestycyjnego ponoszą przede wszystkim **sami inwestorzy. Założenia projektowe** są bowiem przez nich z zasady **niedostatecznie opracowywane,** nie współpracują również ściśle z wykonawcami samych projektów. Jaskrawym tego przykładem może być Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, który zmieniał założenia wstępne projektu na jedną ze swych fabryk aż 11 razy. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Świadczy to o niewłaściwym, niekiedy wręcz niechętnym i lekceważącym stosunku do spraw inwestycji. Jak bowiem inaczej można by wytłumaczyć fakt, że niektórzy inwestorzy w ogóle jeszcze nie przystąpili do realizacji przewidzianych w planie na rok bieżący inwestycji (np. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Związek Spółdzielni Spożywców), a inni znowu (Zakłady Mechaniczne Strzelczyka, Wytwórnia Filmów Fabularnych, Tekstil Import, Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego czy Zarząd Główny Związku Włókniarzy) wykorzystały zaledwie znikomy procent (od 1 do 10) przyznanych im funduszów.

Nie odpowiada więc prawdzie twierdzenie, jakoby przyczyny opóźnienia realizacji inwestycji **leżały wyłącznie** w złym stylu pracy biur projektowych i przedsiębiorstw budowlanych, **chociaż i tam praca nie pozbawiona jest jeszcze poważnych usterek.**

Jeżeli chodzi o biura projekcyjne to zasadniczą ich wadą jest to, że u wielu spośród zatrudnionych tam inżynierów i techników pokutują jeszcze różne kapitalistyczne tradycje i metody pracy. **Chałupnictwo, spekulacja swymi kwalifikacjami** — stanowią najpoważniejszą trudność w powiększaniu wydajności pracy biur, a co za tym idzie, dostarczaniu w terminie i właściwej dokumentacji. Odczuwa się także częściowe **oderwanie się wykonawców projektów od rzeczywistości, o czym świadczy stosowanie zbyt dużej ilości materiałów deficytowych, przy pomijaniu elementów prefabrykowanych.**

Pomimo tego, że osiągnięcia w pracy przedsiębiorstw budowlanych są stosunkowo wysokie, to i na tym **odcinku nie brak usterek, które spowodowały, że szereg przedsiębiorstw (SPB, PBP) nie wykonują swych miesięcznych planów przerobowych.**

Dowodzi to, że ich administracje, rady zakładowe i organizacje partyjne za mało wkładają wysiłków, nie przywiązują dostatecznej wagi do sprawy właściwej organizacji pracy, pełnego wykorzystania sił roboczych, oszczędności na czasie i materiale, właściwej opieki nad robotnikiem, podnoszenia jego poziomu ideologicznego i fachowego.

Oceniając pracę rad zakładowych i organizacji partyjnych na odcinku inwestycji, zarówno po linii inwestorów, projektowania, jak i wykonawstwa, — należy stwierdzić, że większość z nich nie potrafi właściwie podejść do tych zagadnień. Za przykład niech posłuży fakt, że **na żadnej egzekutywie organizacji podstawowej, ani na jednym posiedzeniu rady zakładowej nie stanęła na porządku dziennym sprawa kontroli wykonania planów inwestycyjych.**

Stan taki jest nie do utrzymania. Do tego wniosku doszli towarzysze zebrani na wczorajszej naradzie.

Państwowy Plan Inwestycyjny dla Łodzi musi być w roku bieżącym całkowicie i w terminie zrealizowany zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym.

Nakreślone na naradzie wytyczne, **w oparciu o uchwałę KŁ PZPR, zobowiązują wszystkie komitety dzielnicowe, organizacje partyjne oraz związkowe i aktyw administracyjny do niezwłocznej likwidacji dotychczas popełnianych błędów i pełnej realizacji zadań, jakie stoją przed każdą z poszczególnych instytucji w dziedzinie inwestycji.**

Krętackie chwyty imperialistów

Delegat radziecki demaskuje oszczerczy „raport" Mac Arthura

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Jednakże delegat ZSRR Malik zażądał głosu i oświadczył, że ponieważ raport odczytany przez delegata **USA Austina zawiera oszczerstwa wobec Związku Radzieckiego,** uważa on za swój obowiązek złożyć wyjaśnienie, mimo proceduralnych manewrów bloku amerykańskiego, zmierzających do zamknięcia posiedzenia.

W obszernym przemówieniu **Malik zdemaskował amerykańską agresję w Korei** oraz usiłowania imperialistów amerykańskich odwrócenia uwagi opinii publicznej od tej agresji.

Malik zaznaczył, że delegat amerykański odczytał raport Mac Arthura, by przeszkodzić Radzie Bezpieczeństwa w rozpatrzeniu sprawy agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan oraz sprawy zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacja amerykańska — powiedział Malik — nie po raz pierwszy ucieka się do tego rodzaju **manewrów.** Przykładem mogą służyć manewry delegacji amerykańskiej, która na poprzednich posiedzeniach Rady składała rozmaite wnioski, **by nie dopuścić do rozpatrzenia propozycji radzieckiej w sprawie pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.**

Raport Mac Arthura — powiedział Malik — jest niewątpliwie obliczony na to, by wprowadzić w błąd opinię publiczną. Delegacja radziecka zdemaskowała już od dawna agresję Stanów Zjednoczonych w Korei.

Malik zacytował dokumenty, przesłane przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i zawierające dane o barbarzyńskich bombardowaniach ludności koreańskiej przez lotnictwo amerykańskie, podkreślając, że Rada Bezpieczeństwa nie przedsięwzięła żadnych środków, by położyć kres tym bombardowaniom.

Imperialiści amerykańscy — powiedział Malik — pienią się z wściekłości wskutek porażek poniesionych na froncie koreańskim i dlatego każą swym siłom zbrojnym mordować ludność cywilną i niszczyć przemysł w Korei. Malik przytoczył liczne dowody stwierdzające, że bombowce amerykańskie dokonują nalotów na spokojne miasta i wsie koreańskie.

W wyniku nalotów zniszczona została znaczna część dobytku narodu koreańskiego. W celu spowodowania większych jeszcze szkód i zniszczeń lotnictwo amerykańskie używa bomb o spóźnionym działaniu, które wybuchają w chwili gdy Koreańczycy wychodzą ze schronów, by nieść pomoc rannym. Stanowi to brutalne pogwałcenie przyjętych powszechnie norm prawa międzynarodowego.

Zbrodnie dokonywane przez lotnictwo amerykańskie w Korei świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy nie wahają się przed użyciem najokrutniejszych i najwstrętniejszych metod, byleby osiągnąć swe niecne cele.

Następnie Malik przytoczył ostatnią depeszę ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen-Jena z 16 września br. Depesza ta zawiera ostry protest przeciwko zbombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie szpitala w śródmieściu Phenjanu.

Malik podkreślił, że wszystkie te fakty i dokumenty demaskują zmyślone dane, zawarte w raporcie Mac Arthura.

Następnie Malik zacytował wyjątki z korespondencji paryskiego dziennika „Le Monde", opisującej straszliwe cierpienia 300 tysięcy Koreańczyków spędzonych przez wojska amerykańskie do „doliny strachu" w Korei Południowej, pozostawionych tam na pastwę losu i ginących wskutek głodu i chorób.

Powołując się na depeszę agencji Reutera, stwierdzającą, że premier brytyjski Attlee odpowiadając na zapytanie Churchilla w Izbie Gmin oświadczył, iż **kampania w Korei prowadzona jest przez Stany Zjednoczone,** Malik podkreślił, że **rząd Stanów Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za działania wojenne prowadzone pod dowództwem Mac Arhura.**

Mówiąc o zawartym w raporcie Mac Arthura twierdzeniu, że Związek Radziecki zaopatruje rzekomo w broń północnych Koreańczyków, Malik podkreślił, że uważa za konieczne powtórzyć swe oświadczenie z 11 sierpnia, w którym to oświadczeniu stwierdził, że **Korea Północna dysponuje bronią sprzedaną przez Związek Radziecki rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w chwili wycofania wojsk radzieckich w grudniu 1948 roku.**

Następnie przewodniczący Jebb zaproponował natychmiastowe zamknięcie posiedzenia, oświadczając, że przekłady przemówienia Malika na języki angielski i francuski będą odczytane na następnym posiedzeniu Rady. Jebb zaproponował, aby Rada pozostawiła mu prawo zwołania następnego posiedzenia w terminie, który uzna on za właściwy. Posiedzenie zamknięto, gdy Jebb zapewnił Malika, że następne posiedzenie nie będzie bez powodu odraczane.

Artykuł tow. H. Minca w węgierskim języku

BUDAPESZT (PAP). — W Budapeszcie ukazała się w języku węgierskim broszura zawierająca artykuł wicepremiera tow. Hilarego Minca pt. „Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko - stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu".

Artykuł ten ukazał się w numerze „Nowych Dróg" poświęconym 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

Pod naciskiem postępowej opinii

rząd belgijski nie odważył się na wydanie dwóch patriotów greckich

BRUKSELA (PAP). — Pod naciskiem postępowej opinii całego świata reakcyjny rząd premiera Folien musiał zrezygnować z zamiaru wydania dwóch greckich działaczy demokratycznych — Stringosa i Aspiridesa w ręce monarcho-faszystowskich władz ateńskich. Jak wiadomo, obaj greccy działacze demokratyczni zostali niedawno — bez wszelkich podstaw — aresztowani przez władze belgijskie i osadzeni w więzieniu w Brukseli.

Postępowe dzienniki belgijskie podkreślają jednak, że życiu Stringosa i Aspiridesa zagraża wciąż niebezpieczeństwo, ponieważ rząd belgijski nosi się z zamiarem wydalenia ich do Francji, co da możność policji Queuille'a wydania obu demokratów władzom monarcho-faszystowskim.

Pomyślny przebieg skupu ziemniaków

zapewni planowe zaopatrzenie świata pracy

WARSZAWA (PAP). — W pierwszej połowie września br. spółdzielczość wiejska przystąpiła w całym kraju do jesiennego skupu ziemniaków jadalnych i przemysłowych. Jak wykazuje pierwszy tydzień, **skup ziemniaków ma wszędzie przebieg nadzwyczaj pomyślny.**

Najsprawniej skup ziemniaków przebiega w okręgach: poznańskim, szczecińskim, łódzkim, gdańskim i warszawskim. W pozostałych województwach, w miarę wzrostu wykopków, skup ziemniaków rozwija się planowo.

Dobry urodzaj, szybki przebieg wykopków i sprawny załadunek dają gwarancję terminowego wykonania tegorocznego planu skupu ziemniaków. Pozwoli to na dostarczenie we właściwym czasie ludziom pracy zdrowych i dobrych ziemniaków jadalnych, zaś przetwórstwu odpowiednich ziemniaków przemysłowych.

Zespół murzyńskich artystów przybył do Łodzi

Młodzież robotniczej Łodzi przybyła tłumnie na dworzec Łódź Kaliska, aby powitać 17-osobowy zespół pieśni i tańca młodzieży murzyńskiej, przybyły wczoraj w godzinach wieczornych do naszego miasta.

Wychodzących z pociągu gości witają huraganowe oklaski i okrzyki: **„Niech żyje młodzież kolonialna!"**

W imieniu Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przemówienie powitalne wygłosił tow. Pawłowski, w imieniu młodzieży łódzkiej witał gości tow. Lebenbaum z Zarządu Łódzkiego ZMP: **„Witajcie** — mówi tow. Lebenbaum **— w naszym mieście, którego młodzież pozdrawia Was serdecznie. Mieszkamy daleko od siebie, dzielą nas tysiące kilometrów, ale łączy nas nierozerwalnie wspólna walka o pokój. Młodzież polska solidaryzuje się z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą z imperializmem anglo - amerykańskim".**

W imieniu robotników Łodzi wita murzyńskich artystów tow. Żaczkiewicz z Okręgowej Rady Związków Zawodowych, po czym głos zabiera przedstawiciel zespołu murzyńskiego — Ketta Fodeba: —**„Pozdrawiam was w imieniu młodzieży kraju, który od lat 300 znajduje się w niewoli** — mówi. — **Dzień dzisiejszy jest dla nas dniem braterstwa! Serdeczne powitanie, jakie nas spotyka na każdym kroku w Polsce — jest dowodem, że tylko w ustroju socjalistycznym wszyscy ludzie są równi. Wracając do Afryki — zawieziemy wiadomość o tym, że w przyszłości wszyscy ludzie będą sobie równi, że nie będzie uciskanych i ciemiężycieli. Niech żyje przyjaźń narodów i socjalizm, który czyni ludzi braćmi!"**

Długo brzmią niemilknące okrzyki na cześć drogich gości, na cześć przyjaźni i pokoju. Dumnie, mocno brzmi hymn młodzieży, śpiewany przez wszystkich razem.

* * *

Liczni przechodnie zatrzymywali się na chodnikach, z zainteresowaniem śledząc mknący przez ulice miasta duży autobus, z którego rozbrzmiewały tony egzotycznych pieśni. Przed Grand Hotelem, gdzie zamieszkali goście, również zgromadził się tłum łodzian, owacyjnie witający murzyńskich artystów.

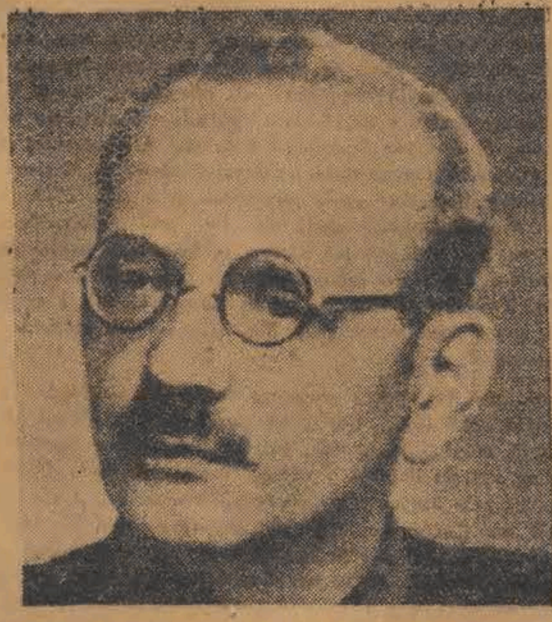
* * *

Występy młodzieżowego zespołu murzyńskiego odbędą się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym: w Filharmonii łódzkiej i w Hali Wimy. O zainteresowaniu, jakie wzbudziły one wśród społeczeństwa łódzkiego, świadczyć może fakt, że do Okręgowej Rady Zw. Zaw. w Łodzi napłynęły zapotrzebowania **na 300 tys. biletów!**

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o Sześciolatkę

Franciszek Jóźwiak-Witold

Prezes Najwyższej Izby Kontroli



Wykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się. po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew".

Wykonać Plan 6 - letni to nakreślić słuszne wytyczne planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszersze masy pracujące, to podnosić na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stale i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stale i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub gołosłownym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegał towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiejącym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegał przed zmorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze, niestety, kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą, gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywają się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem papierkowością, bezdusznym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stanąć na straży należytego wykonania Planu 6 - letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy:

1 że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6 - letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno - ustrojowego sensu Planu 6 - letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2 że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczegółowo i dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie Plan 6 - letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należycie kontrolować jak dany resort wprowadza Plan 6 - letni w życie.

Znaczy to, po trzecie że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy Plan 6 - letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brygad. Jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrzzakładowe i jak realizowane są w praktyce co dnia, co godzinę.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są realizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonywaniem planów pod pretekstem rzekomo „obiektywnych" przeszkód i trudności. Tego rodzaju zjawisko powoływania się na „obiektywne warunki" staje się często parawanem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przemysłowych próbuje ukryć własną nieumiejętność zmobilizowania wszystkich sił dla przezwyciężenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP (b) m. in.: „**Gdy słuszność politycznej linii partii została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To znaczy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odtąd w dziewięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne", ale na nas samych i tylko na nas".** O tych słowach muszą pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzania kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

Przezwyciężenie koncepcji „ostrożnego planowania"

Nasz Plan 6 - letni wyrósł na gruncie przezwyciężenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania". Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcje „ostrożnego planowania" pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczy to, że na wielu jeszcze odcinkach może grozić niebezpieczeństwo wypaczania linii Planu 6 - letniego, ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

1) **rozszerzenie postępu technicznego.**
2) **wzrost wydajności pracy.**
3) **obniżkę kosztów własnych.**
4) **dyscyplinę pracy.**

Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

Jakie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje Plan 6 - letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należyta praca instytutów naukowo - badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej.

To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stale i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauki z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa kluby racjonalizatorskie, czy nie napotykają w swej nowatorskiej, odkrywczej pracy na twardy, bezduszny mur biurokratyzmu i formalistyki, czy wreszcie ich zracjonalizowane systemy pracy wprowadzane są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należytą kontrolą, nie wykonuje podstawowych zadań stawianych jej przez Plan 6 - letni.

O podniesienie wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6 - letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunizmu w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej, niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerszych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6 - letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stałe i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkodą dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należycie zrozumiana i należycie wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezmyślnej, często wprost rabunkowej rozrzutności, to bezlitosne tępienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wykrywanie źródeł hamowania współzawodnictwa. To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytuje twórczą inicjatywę przodujących robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który po tem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania Planu 6-letniego. Każdy członek Partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja — to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — to elementarne warunki realności każdego planu

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — oto elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak walczy się z bumelanctwem i absencją, i jak prowadzi się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamania dyscypliny i pociąga ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych postojów i absencji — to jednocześnie, i w pierwszym rzędzie, wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odnośnym organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić specjalnie uwagę naszym organom kontrolnym. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w terenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stwarza to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucharek sześć tam nie ma co jeść".

Towarzysz Stalin przestrzegał na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednowładztwa i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcji przemysłu.

Jakie płyną stąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stale i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypaczeń inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

Plan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku wszechstronnego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoją tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń Planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, podniesienia wydajności z hektara itd. — jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany zasiewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stale i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia wytyczna Partii i Rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wyzyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii Partii i Rządu to kontrola czy nawozy sztuczne docierają do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przyznawana przez państwo w postaci bydła zarodowego, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych Partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego.

Jedna z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespołowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczania wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej formuły leninowsko - stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakiem, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych, rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w myśl wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detaliczna handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w myśl Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczęliśmy już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywy prawdy, którą Partia nasza niesie w masy.

(„Trybuna Ludu").

Manifestacje braterstwa i przyjaźni polsko-radzieckiej



Goście radzieccy w spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach, pow. Środa, woj. poznańskie.
Na zdj. licznie zebrani członkowie spółdzielni i młodzież witają gości.



68-letnia tow. A. Malasińska — członek spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach — wręcza chleb i sól uczestnikowi wycieczki, Siergiejewowi,

Osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy naszych agitatorów

Grupy agitatorów powołane do życia uchwałą BO KC z maja 1949 r. rozpoczęły rychło w terenie owocną działalność. We wszystkich zakładach pracy tworzono grupy agitatorów, spośród najlepszych, najaktywniejszych towarzyszy. W okresie zwycięskiej realizacji Planu 3-letniego praca agitacyjna w poważnym stopniu przyczyniła się do usunięcia trudności. **Agitatorzy interesowali się wszystkim, co się w zakładach dzieje: produkcją, kwestiami socjalnymi, zagadnieniami bytowymi.**

Agitatorzy nawoływali, tłumaczyli, przekonywali i odnosili zwycięstwa. Agitatorzy mówili bowiem prawdę. Przykładem i czynem pobudzali niezdecydowanych do marszu ku socjalizmowi, mobilizowali całą załogę do wykonania stojących przed nią zadań.

Z biegiem czasu jednak okazało się, że w wielu zakładach działalność grup agitatorów znacznie osłabła. Przyczyny tego prawie wszędzie te same: organizacje partyjne tych zakładów przestały interesować się pracą agitatorów, pozostawiając ich samym sobie, zaś komitety dzielnicowe nie kontrolowały wypełniania przez organizacje partyjne ich zadań na odcinku pracy agitacyjnej. Nie bez winy był tu i Wydział Propagandy K. Ł.

Przyczyny osłabienia pracy grup agitatorskich

Na skutek tych zaniedbań w takich zakładach, jak **ZPW im. 9 Maja, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Hanki Sawickiej, w Wi-fa-mie**, a szczególnie w **ZPB im. Armii Ludowej** zaczęła systematycznie słabnąć praca agitatorów, ograniczając się niejednokrotnie jedynie do chwilowych zrywów. Organizacja partyjna w ZPB im. Armii Ludowej miała pod tym względem wiele błędów na sumieniu. Tam nawet „powoływano" agitatorów wybierając ich z listy, bez porozumienia się z nimi, bez pouczenia ich o spoczywających na nich obowiązkach. **Niejednokrotnie towarzysze w ogóle nie wiedzieli o tym, że mianowano ich agitatorami.** Większość agitatorów w tych zakładach stanowili przeważnie ludzie, pełniący jakieś funkcje, mało powiązane z produkcją. Nic więc dziwnego, że nie byli oni w stanie prowadzić skutecznie działalności uświadamiającej ani mobilizującej wśród robotników. Niezależnie od tego **organizacja partyjna zaniedbała poważnie szkolenie polityczne i ideologiczne agitatorów.** Odprawy odbywały się bardzo rzadko przy zaledwie 10-procentowej frekwencji, i to nie w ramach oddziałowych, lecz podstawowej organizacji. **Nikt nie powierzał agitatorom konkretnych zadań, nie kontrolował ich pracy, nie interesował się jej wynikami.**

Podstawowe organizacje partyjne w **Wi-fa-mie i w ZPB im. Hanki Sawickiej nie przywiązywały dostatecznej wagi do sprawy organizowania systematycznych odpraw agitatorów.** Te zaś, które urządzano kiedy niekiedy, nie dawały towarzyszom żadnych wytycznych, nie umożliwiały wymiany doświadczeń między nimi. Podobnie było i w innych zakładach.

Komitety dzielnicowe, ze swej strony, przez długi czas nie starały się o likwidację tych zaniedbań.

Jak należy pracować

Nie brak oczywiście w Łodzi organizacji, które dobrze kierują pracą agitatorów i gdzie ta praca prowadzona jest systematycznie i prawidłowo. Tak dzieje się w **ZPW im. Reymonta, w Elektrowni, w Zakładach im. Strzelczyka, w ZPJG im. Tadka Ajzena.** Dzięki dobrze zorganizowanym i sprawnie działającym grupom agitatorów wyniki pracy partyjnej i zawodowej w tych zakładach poprawiają się stale.

I tak w **ZPW im. Reymonta odpowiedzialny za działalność grup agitatorskich prócz egzekutywy jako całości i sekretarza, jest jeden z członków egzekutywy. Na odprawach, odbywających się systematycznie, agitatorzy składają sprawozdania, dzielą się uwagami, spostrzeżeniami, otrzymują instrukcje i wytyczne dalszej działalności. Dzięki tym odprawom sekretarz jest zawsze doskonale powiadomiony, co się dzieje na wszystkich oddziałach i może przystąpić natychmiast do likwidacji zasygnalizowanych przez agitatorów niedociągnięć.** Organizacja partyjna troszczy się o poziom pracy politycznej agitatorów, uzbrajając ich na kursach szkoleniowych w potężny **oręż marksizmu - leninizmu.** Agitatorka tych zakładów, **tow. Romańska, zorganizowała grupę, czytającą zespołowo prasę robotniczą, a dyskusje, prowadzone po lekturze, pomogły w dużym stopniu do zlikwidowania marnotrawstwa i łazikostwa.**

Również właściwie pokierowała pracą agitatorów organizacja partyjna **Zakładów im. Strzelczyka. Agitatorzy są tutaj mocno powiązani z produkcją i żyją zagadnieniem realizacji Planu 6-letniego.** Świadczy o tym doskonale prowadzona **propaganda, między innymi również i propaganda wzrokowa.** Na każdej sali widnieją hasła i wezwania, mobilizujące do czynu. Utworzono kolektyw, obejmujący obok agitatorów przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej, ZMP, który realizuje żywą myśl agitatorów, wytyczając nowe metody w walce o realizację planów produkcyjnych.

Rola i zadania agitatorów w dobie realizacji Planu 6-letniego

Cenne doświadczenia tych zakładów, w których praca agitacyjna stoi na wysokim poziomie, powinny posłużyć **za wzór** innym organizacjom partyjnym, zaniedbującym to niezmiernie ważne w działalności partyjnej zagadnienie.

W chwili obecnej **Komitet Łódzki i komitety dzielnicowe przystąpiły energicznie do reorganizacji grup agitatorskich oraz do ścisłego i systematycznego kontrolowania ich działalności.** Bowiem Plan 6-letni stawia przed agitatorami poważne i odpowiedzialne zadania. **Nad realizacją planu winny pracować w każdym zakładzie sprawne i dobrze zorganizowane grupy agitatorów.** Zachodzi więc konieczność **sprawdzenia stanu tych grup, usunięcia jednostek, które nie wykonują swych obowiązków i doboru ludzi najbardziej wartościowych oraz najrychlejszego objęcia ich szkoleniem partyjnym.**

Trzeba **działalność grup agitatorów powiązać jeszcze mocniej, niż dotychczas, ze sprawą walki o wykonanie planów, ze sprawą walki o pokój. Trzeba rozszerzyć formy i metody agitacji tak, aby dotarła ona do każdego robotnika, aby każdemu uprzytomniła, jakie jest jego zadanie przy realizacji planu.**

Koniecznie należy **usprawnić kierownictwo grupami agitatorów.** Komitety dzielnicowe czuwać winny nad tym, aby w poszczególnych zakładach **odbywały się systematycznie odprawy agitatorów oraz przestrzegać,** aby odprawy na dzielnicach odbywały się w terminie i przebiegały na odpowiednio wysokim poziomie. Zagadnienie pracy agitacyjnej winno stać się tematem obrad egzekutyw oraz zebrań podstawowych organizacji partyjnych.

Łódzka organizacja partyjna zrealizuje uchwałę BO KC, która głosi: „trzeba uświadomić sobie wagę pracy agitacyjnej jako podstawowego środka oddziaływania partii na masy, mobilizacji mas do walki o hasła Partii, jako środka podniesienia aktywności członków i organizacji partyjnych".

MARIAN ANTKOWIAK
Instruktor Wydziału Propagandy
KŁ PZPR.

To i owo

Pomyłka Goebbelsa

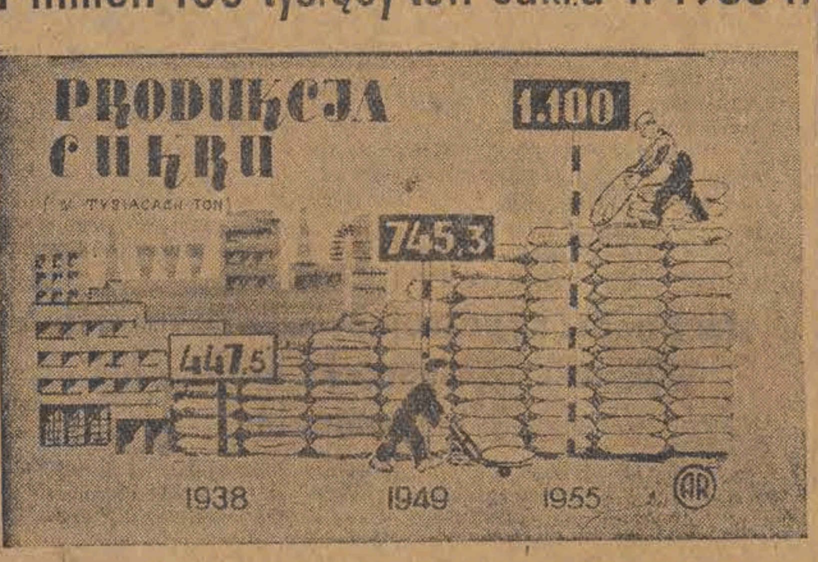
Kilka dni temu „wspaniałomyślnie" i „humanitarnie" okupacyjne władze amerykańskie zwolniły z więzienia przedterminowo — gen. Dittmara, który w czasie drugiej wojny światowej był głównym komentatorem wojskowym hitlerowskiego radia. Obecnie rzecznik rządu bawarskiego — na polecenie tychże władz okupacyjnych — oświadczył, że w najbliższych dniach zwolniony będzie z więzienia — po odbyciu zaledwie połowy kary Hans Fritsche, b. zastępca Goebbelsa i b. szef hitlerowskiej propagandy radiowej. Ponieważ pomniejszych funkcjonariuszów b. Ministerstwa Propagandy Trzeciej Rzeszy w ogóle pozostawiono w roku 1945 na wolności i mogą oni w każdej chwili stawić się „do apelu" — wypada stwierdzić, że goebbelsowski zespół jest już niemal w komplecie gotów do podjęcia pracy „informacyjnej", pod nieco zmienionym szyldem i w trochę innych dekoracjach. Zarówno w centrali „Głosu Ameryki", jak i w jego filiach, jest jeszcze sporo posad do objęcia, a w USA — jak wiadomo — bardzo cenią „fachowców".

Kto wie, czy nie strzelił głupstwa dr Joseph Goebbels, popełniając samobójstwo w roku 1945. Gdyby tak przycupnął w jakimś cichym kącie po zachodniej, oczywiście, stronie, mógłby dziś — bez zbytniej obawy — wypełznąć na światło dzienne i używać życia, jak Flick, Darre, Dittmar, Fritsche i tylu, tylu innych zbrodniarzy hitlerowskich... A dla „fachowych" kwalifikacji dra Goebbelsa teżby się zapewne znalazło zastosowanie. „Rząd" w Bonn potrzebuje szczekaczy, propagandzistów, komentatorów itd. Mówicie, że przeszłość polityczna Goebbelsa jest zbyt zaszargana. Nie szkodzi! Neo-hitlerowcy z kliki Adenauera ochoczo i z satysfakcją korzystają z doświadczeń swych fachowych protoplastów. A Dittmar, Fritsche i Goebbels do takich właśnie należą.

B. D.

Co nam daje Plan 6-letni?

1 milion 100 tysięcy ton cukru w 1955 r.



Ile produkowaliśmy cukru w **1949 roku — 745,3 tys. ton.**

Ile produkować będziemy w **1955 roku? — 1.100.000 ton.**

Ogromny wzrost produkcji cukru w okresie 6-lecia najlepiej możemy uprzytomnić sobie, porównując spożycie tego artykułu na 1 osobę.

Podczas, gdy przed wojną na 1 osobę przypadało ok. 13 kg cukru, w 1955 roku na każdego obywatela przypadać będzie 42,3 kg.

Czy uświadamiacie sobie dokładnie, jaka to ogromna ilość — 1.100.000 ton?

Wyobraźcie sobie, że gdyby tę masę rozważyć na 1-kg torebki, to otrzymalibyśmy w sumie jeden miliard i sto milionów torebek. Gdyby zaś owe torebki ustawić jedną obok drugiej, to powstały w ten sposób z nich łańcuch ciągnąłby się na przestrzeni 132.000 kilometrów.

Tym „słodkim" łańcuchem można by 3 razy opasać kulę ziemską wzdłuż równika i jeszcze pozostało by nam 12.000 kilometrów jako dodatek.

Wielkie zadania stoją przed robotnicami i robotnikami naszego przemysłu cukrowniczego. Podołają im jednak, podobnie, jak to uczynią wielomilionowe rzesze mas pracujących Polski, realizujących zwycięsko Plan Sześcioletni.

Zła organizacja pracy hamuje rozwój wielowarsztatowości

Karygodne zaniedbania w tkalni automatycznej ZPB im. Stalina należy najrychlej usunąć

Dziwne nam się wydało, że tkalnia automatyczna **ZPB im. Stalina** na „terenie G" jest o tej porze nieczynna. Czyżby jakieś zebranie? Ależ nie. Tkaczki skupione są gromadkami, rozmawiają, siedzą, a krosna tymczasem stoją w bezruchu.

Okazuje się, że **tkalnia ma postój z powodu braku wątku, robotnice niepotrzebnie marnują czas.** Nie trzeba chyba podkreślać, ile na tym traci produkcja. Tkaczki są oburzone.

— **W myśl zobowiązania, podjętego na cześć Kongresu Pokoju** — mówi młoda tkaczka. **Kazimiera Pietraszek — przeszłam z 16 na 24 krosna.** Wraz ze mną uczyniło to 7 koleżanek. Za nami poszły i inne. Ale cóż to za praca, jeśli ostatnio maszyny bardzo często stoją i nie można ich wykorzystywać, jak należy. **Jakaż to strata dla nas i dla zakładu!** Brak wątku występuje już od dłuższego czasu, a szczególnie ostatnio daje się we znaki. Młodzież, która stanowi tutaj 82 proc. załogi, nie może wprost tego zrozumieć. **Na odprawach i zebraniach mówi się o oszczędzaniu, o podniesieniu wydajności pracy, o wielowarsztatowości — a tu na sali — uwydatnia się karygodne marnotrawstwo czasu i niewykorzystywanie parku maszynowego.**

— Praca nie idzie normalnym trybem — oświadcza tkaczka **ob. Sobierajczyk.** Codziennie to samo, nie ma wątku. Podobno nasza przędzalnia nie może nadążyć. Gdy przystępuję do pracy, to już z góry wiem, że nie wykonam swej normy z powodu częstych postojów. Przy tym **prządki źle przykręcają. W przędzy zdarza się dużo zgrubień, snowaczki wiążą zbyt długie pęki, przewijaczki przepuszczają różne błędy.** Zaś błędy, przepuszczone w oddziale przygotowawczym i w przędzalni a następnie ukrochmalone, — to właśnie nasza plaga, to **obniżenie jakości produkcji.**

Niektóre tkaczki doszły już nawet do przekonania, że nie da się usunąć postojów z powodu braku wątku. W ten sposób wytwarzają się wśród załogi złe nastroje, powstaje zniechęcenie do pracy.

* * *

W tej chwili właśnie przywieziono wątek. Tkaczki jedna przez drugą starają się uzyskać jak najwięcej szpulek, ażeby chociaż dziś wyrobić swą bazę. A przecież nakładanie wątku w aparaty — to obowiązek nakładaczek. Tkaczki jednak chcą jak najszybciej uruchomić swe krosna i dlatego zajmują się nie swoją pracą.

Kierownik tkalni, **tow. Pawelec,** dwoi się i troi, aby zdobyć dla tkalni nieco wątku z innych zakładów.

— Moim zdaniem należy winę złożyć na dyspozytorów, którzy obowiązani są dostarczyć tego, czego potrzebuje nasza tkalnia — oświadcza tow. Pawelec — Ale o co ja sam się nie wystaram, albo salowy tow. **Mamrot**, tego nigdy nie ma.

— **A czy organizacja partyjna nie śpieszy wam z pomocą przy usuwaniu tych niedociągnięć?**

— Gdyby pomagała, gdyby zainteresowała się naszymi sprawami to na pewno było by inaczej—stwierdzają towarzysze. **Kierownictwo naszej organizacji partyjnej mało troszczy się o produkcję, mówi się tylko o tym na zebraniach i na tym koniec.**

* * *

Brakiem wątku, który występuje w tkalni automatycznej szczególnie dotkliwie w ciągu ostatnich tygodni, nie zajęły się **ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa.** Kierownictwo organizacji oddziałowej ograniczało się do meldowania kierownikowi o stanie, który był mu dobrze znany, i uważało, że więcej już nic do niego nie należy. Tak że organizacja podstawowa nie potrafiła przystąpić energicznie do zlikwidowania błędów. **Towarzysze zapomnieli o tym, że rola organizacji partyjnej w zakładzie pracy — to nie rejestrowanie istniejącego stanu, ale walka o usunięcie przeszkód, poruszenie wszystkich czynników dla poprawy sytuacji.** Towarzysze z „terenu G" nie postarali się po linii partyjnej zbadać przyczyn nierównomiernej dostawy wątku.

Poważna odpowiedzialność za niedopuszczalne postoje tkalni automatycznej spoczywa na **dyrekcji „terenu G"**, która nie potrafiła w porę zapobiec postojom, nie zlikwidowała przeszkód, w przędzalni, nierównomiernie dostarczającej wątek.

Dziwne się też wydaje, dlaczego dopuściły do tych zaniedbań **dyrekcja naczelna zakładów oraz Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, a zwłaszcza wydział zaopatrzenia CZPB. Towarzysze z tkalni automatycznej stwierdzają, że gdyby** Centralny Zarząd zainteresował się tą bolączką, mógłby chociażby zarządzić przewinięcie wątku z kopek na drewniane cewki automatyczne w innych zakładach, gdzie przewijarki nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane.

Tymczasem nikt nie zainteresował się tą sprawą. A przecież z tej przyczyny produkcja poniosła ogromne straty. Stan ten odbił się w sposób ujemny, na pracy młodych tkaczek, które niedawno przeszły na obsługę 24 krosien i od razu natrafiły na wadliwą organizacje pracy, uniemożliwiającą im wykonywanie norm.

Cenna inicjatywa młodzieży w tkalni automatycznej powinna zostać szeroko rozwinięta. Młodzież ta w pełni rozumie znaczenie ruchu wielowarsztatowego, świadomie i ofiarnie realizuje plany produkcyjne. Wielki już czas, aby położyć kres karygodnym zaniedbaniom, które hamują pracę młodzieży i wywołują rozkład w tkalni.

M. Szumska.

Sąd konkursowy w ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpił do oceny pierwszego etapu

W ZPB im. Dzierżyńskiego sąd konkursowy przystąpił już do oceny I etapu konkursu o tytuł najlepiej przykręcającej prządki. Wobec dużej ilości uczestniczących w konkursie, przeglądanie tabliczek będzie trwało kilka dni. Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre pomagaczki przykręcają lepiej od prządek. Np. pomagaczki *Stanisława Lis i Janina Marcinkowska*, na 20 przykręcań wykazały wszystkie dobre. Natomiast niektóre prządki, pracujące od dawna na maszynach, jak np. *Helena Szałapska i Cecylia Staniszewska*, miały tylko po 2 lub 3 dobrze przykręcone nitki na tabliczce, pozostałe nitki są przykręcone niewłaściwie.

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu wszystkich tabliczek, wyciągnie wnioski z wyników przeprowadzonego konkursu. Prządki, przykręcające niewłaściwie, zostaną objęte doszkalaniem.

Nasi korespondenci piszą

O dobrych i złych majstrach w ZPB im. J. Stalina

Niektórzy majstrowie Nowej Tkalni w ZPB im. J. Stalina nie zrozumieli jeszcze, jaki powinien być ich stosunek wobec tkaczy i jak powinni postępować. Bardzo często pracę swoją spełniają niesumiennie, każąc długo prosić się o wyremontowanie krosna. Nie biorą pod uwagę tego, że tkaczka przez wyczekiwanie na naprawę krosna traci nieraz całe godziny, i z tego względu nie wykonuje planów produkcyjnych. Przykładem **takiego niedbałego majstra jest majster Czesław Majewski, który ordynarnie traktuje tkaczy i nierzetelnie pracuje.** Kiedy jedna z młodych tkaczek zwróciła się do niego z prośbą o wyremontowanie krosna, ponieważ nie użyła zwrotu „proszę pana majstra", nie przyszedł naprawić krosna w ciągu całej zmiany i nie zapisał jej ani jednej godziny postoju. Taki majster jest złym pracownikiem, jest złym obywatelem, ponieważ świadomie dopuścił do długiego postoju krosna.

Jako zasługujących na uznanie majstrów naszych Zakładów wymienić należy **obywateli Głucha, Kałużnego, Sokoła.** Są to młodzi majstrowie, którzy dopiero niedawno ukończyli praktykę, ale pracują dobrze i tkacze są z nich zadowoleni. Zrozumieli oni, że w wielkiej mierze od nich zależy pomyślne wykonanie planów produkcyjnych.

Przy realizacji Planu 6-letniego potrzebujemy dobrych majstrów, budowniczych Polski Ludowej, ludzi, którzy postawą swoją dokumentują udział w walce o plany, w walce o Pokój.

Anna Ramus,
ZPB im. Stalina.

W walce o kadry

Kierownictwo Zakładów im. J. Marchlewskiego, realizując wytyczne IV i V Plenum PZPR, przeprowadza zakrojone na szeroką skalę **szkolenie** zawodowe. Ostatnio zorganizowano kurs mistrzów tkackich z udziałem 30 osób. Istnieje u nas także koedukacyjna szkoła przemysłowa, licząca 400 uczniów. Od października powstanie w wymienionej szkole pierwsza w Polsce klasa wyłącznie dla wykończalników. Wykładowcami będą profesorowie wyższych uczelni oraz członkowie personelu technicznego zakładów.

Oprócz tego wielu pracowników naszych zakładów kształci się w Technicum.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Zobowiązania młodych wielowarsztatowców

W wyniku narad terenowego koła ZMP przy Zakładach im. N. Barlickiego nad najlepszymi sposobami przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, trzej członkowie organizacji ZMP: Jan Korzeniowski, Marian Tysiak oraz Janina Kozimor od dnia 15 bm. przeszli na obsługę maszyn samoprząśnicowych, które dotąd obsługiwały 4 osoby. ZMP-owcy zobowiązali się również do systematycznego przekraczania norm produkcyjnych. Jednocześnie wzywają oni młodzież wszystkich zakładów wełnianych do podejmowania podobnych zobowiązań.

L. Dubilas,
ZPWełn. im. N. Barlickiego.

Kolejarze przygotowują się *do przewozów jesiennych*

W tych dniach odbyło się zebranie załogi stacji Łódź-Fabryczna przy udziale ponad 200 osób.

Po referacie na temat Planu 6-letniego, wygłoszonym przez przedstawiciela dzielnicy PZPR Śródmiejska-Lewa, tow. Cypryna, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy podkreślali, że dla osiągnięcia przedterminowego wykonania Planu, konieczne jest spełnianie następujących warunków: podniesienie świadomości politycznej, sumienne wykonywanie swych obowiązków, rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz ścisłe przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Stwierdzono również, że jednym z najważniejszych współczynników Planu jest **kontrola wykonywanych zobowiązań. Przewozy jesienne** będą doskonałym sprawdzianem w jakim stopniu kolejarze zdołają pokonać wszystkie trudności, związane ze zwycięską realizacją zadań Planu 6-letniego.

St. Gromiec,
PKP.

20 września

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA, SEKRETARZE Podst. Org Part. i OOP DZIELNICY GÓRNA-LEWA!

W dniu 20 września, tj. w środę o godz. 16.00 w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6, odbędzie się odprawa sekretarzy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, PZPR-OWCY WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ!

Dnia 21 września o godz. 17.00 odbędzie się zebranie członków Podst. Org. Partyjnej.

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA-PRAWA, PODSTAWOWA ORG. TERENOWA!

Dziś o godzinie 18 odbędzie się zebranie partyjne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

—x—

Wystawa Książki Radzieckiej

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki urządza w dniach 20 i 21 bm. (środa, czwartek) w świetlicy Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 76 Wystawę Książki Radzieckiej.

Wystawione będą dzieła klasyków rosyjskich, pisarzy radzieckich oraz książki z dziedziny medycyny, przyrody, mechaniki, matematyki i techniki.

Wstęp wolny.

Zacieśnić łączność pomiędzy DRN i komitetami domowymi

Komitety domowe są niejako przedłużeniem dzielnicowych rad narodowych, są czynnikiem, pomagającym prezydiom oraz komisjom rad do nawiązania ściślejszego kontaktu z mieszkańcami danej dzielnicy, zapoznania się z osiągnięciami i bolączkami terenu. Czy jednakże komitety domowe wykazują właściwą działalność, czy są one dostatecznie aktywne, a z drugiej strony, czy rady narodowe wspierają ich pracę — zwłaszcza w okresie organizacyjnym, czy czuwają nad ich poczynaniami, korzystając jednocześnie z ich doświadczeń — oto pytanie na które odpowiedź, niestety, w większości wypadków wypaść musi przecząco.

Oto — weźmy dla przykładu rozległy teren **DRN — Południe.** Są tam i posesje, zamieszkałe przez wielu lokatorów, o dużej ilości lokali, są również domki willowe oraz gospodarstwa chłopskie z nowoprzyłączonych obszarów Wielkiej Łodzi. Teren ten posiada swe specyficzne cechy — właśnie ze względu na znaczne rozproszenie i różnorodny charakter posesji. Jak nas jednak informują w DRN — Południe — dotychczas na setki istniejących posesji, istnieją tam tylko **...2 komitety domowe**, a mianowicie **przy ul. Koncertowej 4 i Warneńczyka 51.**

Ale i tam w DRN — Południe nie zorganizowano zebrania, w którym uczestniczyliby wybrani przez lokatorów przedstawiciele poszczególnych posesji, nie nawiązano łączności z mieszkańcami, nie ustalono wytycznych współpracy dla dobra dzielnicy, dla usunięcia niedociągnięć, lub braków — czy to w dziedzinie akcji remontowej, czy też w zakresie działalności sklepów handlu uspołecznionego i innych. Kontakt z komitetami domowymi nawiązuje się wówczas, gdy lokatorzy tej, czy innej posesji sami zgłaszają się w swych sprawach do Prezydium. Jest on więc niezorganizowany, żywiołowy, od przypadku do przypadku.

W DRN — Północ zagadnienie współpracy z komitetami domowymi układa się pomyślniej. **Inspektor komitetów blokowych tow. Wyrębski uczestniczy w zebraniach komitetów domowych, służąc im radą i pomocą.** Wzywa on do siebie lokatorów, właścicieli, czy administratorów domów w wypadku zaistnienia między nimi jakichkolwiek sporów. I tutaj jednakże brak wykazu wszystkich działających na terenie dzielnicy komitetów domowych, a „ujawniają się" one najczęściej przy zgłaszaniu się do DRN z prośbami czy żądaniami. Inspektor komitetów domowych tow. Wyrębski, poza swą działalnością, związaną z komitetami domowymi, prowadzi kancelarię spraw 9 komisji, istniejących przy DRN — Północ. Trudno więc od niego wymagać, aby mógł objąć swą pracą całokształt pracy komitetów domowych. Prezydium DRN — Północ winno przyjść z pomocą w tym względzie.

Na terenie **DRN — Śródmieście** Prezydium Rady zorganizowało wiosną ub. r. współzawodnictwo między komitetami domowymi w dziedzinie czystości. Współzawodnictwo to zaktywizowało komitety, pozwoliło inspektorowi komitetów blokowych nawiązać z nimi łączność. Urządzono tu również wiele zebrań przedstawicieli komitetów domowych, na których udzielano im wytycznych dla ich pracy. Zwrócono również uwagę na konieczność zwalczania plotek, rozsiewanych przez wroga klasowego — na terenie poszczególnych posesji.

Obecnie inspektor komitetów blokowych w śródmieściu projektuje założenie dokładnej **kartoteki istniejących komitetów, aby zebrania ich przedstawicieli można było zwoływać rejonami.**

Jakie **wnioski** nasuwają się po rozpatrzeniu działalności komitetów domowych?

Okazuje się przede wszystkim, że współpraca dzielnicowych rad narodowych z komitetami domowymi, jak dotychczas, jest dość luźna. Ogranicza się ona w najlepszym wypadku do doryweczo zwoływanych zebrań, lub do przypadkowych kontaktów. Dzielnicowe rady nie ustaliły jeszcze wytycznych i planu współpracy z komitetami domowymi, zapominając o tym, jak bardzo one mogą być im pomocne w ich codziennej działalności. **Doświadczenie roku ubiegłego wykazało, na przykład, że dziesiątki komitetów domowych z wielkim pożytkiem uczestniczyły w akcji remontowej, w robotach ziemnych przy układaniu nowych linii tramwajowych, w odgruzowaniu Bałut.** Zaś tego roku zagadnienie pomocy komitetów domowych przy akcjach, mających na celu poprawę warunków bytu łódzkiej klasy robotniczej, zostały raczej **zaniedbane.** Nie interesowano się też w dostatecznej mierze składem **komitetów domowych.** Dopiero na sygnały z terenu, jak np. ostatnio w posesji przy ul. 1 Maja 49 — DRN—Śródmieście zainteresowało się tą sprawą.

Wkrótce za przykładem Warszawy powstać mają w naszym mieście — **komitety blokowe**, grupujące przedstawicieli komitetów domowych z terenu danego bloku. Dzielnicowe rady narodowe w trosce o sprawne przeprowadzenie przyszłych wyborów do komitetów blokowych i w trosce o ich działalność **nie powinny w powodzi innych spraw zapominać o zagadnieniu komitetów domowych i konieczności ożywienia ich pracy.**

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Nieodpowiednia jakość pieczywa

Tow. J. Krzycka pisze: „Już kilka razy zdarzały mi się podobne fakty, ale teraz przebrała się miarka. Oto chleb, wypiekany w piekarni PSS Nr 7 przy ul. Wólczańskiej 145, nie posiada właściwej jakości. Chodzi mi specjalnie o gatunek chleba zdrowotnego tzw. Grahama, który przepisują lekarze w razie potrzeby zastosowania diety..."

Chleb Grahama, o którym wspomina nasza czytelniczka, znajduje się w posiadaniu Redakcji. Jest w nim zakalec i wydziela on nieprzyjemny zapach zgnilizny. Z pewnością nie pomógłby on ludziom, którzy muszą stosować dietę, a zaszkodziłby nawet zdrowym. Oczekujemy wyjaśnień od kierownictwa PSS.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Popielniczki w kinie „Wisła"

W odpowiedzi na list Hipolita Smutnego pt. „Estetyka wnętrza i... popielniczki" otrzymaliśmy wyjaśnienie z Centrali Rozpowszechniania Filmów w Łodzi. Okazuje się, że poczekalnia kina „Wisła" wyposażona była w estetyczne metalowe popielniczki. Niezależnie od tego kierownictwo kina umieściło na poszczególnych stolikach popielniczki ze specjalnej masy. Niestety, w ciągu kilku dni aspołeczne jednostki popielniczki te rozkradły.

Tyle mówi wyjaśnienie Centrali Rozpowszechniania Filmów. Wydaje się jednak, że można było by zaopatrzyć poczekalnię kina w popielniczki, przymocowane do krzeseł, aby uniemożliwić występnym osobnikom kradzież mienia publicznego.

PKS wyjaśnia

W związku z listem naszego czytelnika, utyskującego na nieporządki panujące przed zajezdnią PKS, dyrekcja PKS nadesłała wyjaśnienie. Gruz, znajdujący się przy chodnikach, został już wywieziony, sprawa zaś zerwanych płyt z chodnika dotyczy Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego. W maju MPD zdjęło owe płyty i mimo interwencji PKS do obecnej chwili ich nie ułożyło z powrotem. Natomiast jeżeli chodzi o mycie wozów na chodnikach przy zajezdni, to rozwiązanie tej sprawy uzależnione jest od wykończenia specjalnie na ten cel przeznaczonego budynku, co nastąpi pod koniec października br.

Gaz w mieszkaniach robotników

Wzrastająca ilość produkowanego gazu przez Gazownię Miejską oraz duży zapas gazomierzy i kuchenek gazowych pozwala na przyłączanie coraz to większej ilości mieszkań robotniczych do sieci gazowej.

W ostatnim miesiącu wydział instalacyjny Gazowni przyłączył do sieci ponad 300 mieszkań, zaopatrując je jednocześnie w kuchenki gazowe dwupłomienne. Przyłączenie gazu do mieszkania wraz z gazomierzem kosztuje od 5—8 tys. zł. Nic też dziwnego, że coraz to większa ilość mieszkań robotniczych otrzymuje kuchnie gazowe.

W roku bieżącym do sieci gazowej przyłączy się dalszych 1000 mieszkań robotniczych.

Niezależnie od przyłączania mieszkań indywidualnie do sieci, Gazownia Miejska przyłącza do niej również nowe bloki mieszkalne, budowane przez ZOR dla robotników łódzkich.

Koncert - który przyniósł wiele radości

Co piszą chorzy z Państw. Szpitala Wojewódzkiego

Od chorych, przebywających na leczeniu w Państwowym Szpitalu Wojewódzkim przy ulicy Sterlinga 1-3, otrzymaliśmy list, następującej treści:

Urządzane ostatnio w szpitalach koncerty — są wielkim dobrodziejstwem dla chorych, nie tylko dlatego, że przynoszą chwilowe zapomnienie o naszych dolegliwościach, ale przede wszystkim z tego względu, iż wzmagają dobre samopoczucie, co daje doskonałe rezultaty przy zwalczaniu choroby.

Koncert, który się odbył w dniu 17 bm., zorganizowany na skutek starań dyrekcji szpitala, dał nam wiele niezapomnianych wrażeń i radości.

Poprzez muzykę, śpiew, taniec i żywe słowo — mury szpitala rozjaśnił radosny promień, niosąc nam nadzieję szybkiego wyzdrowienia.

(Następują podpisy kilkudziesięciu chorych).

Odwiedziny w II Żłobku Dzielnicowym

Wydział Zdrowia nie bardzo interesuje się powierzonymi sobie urządzeniami socjalnymi

Schody wiodą nas na pierwsze piętro. Widniejący na drzwiach napis powiadamia, że tu mieści się „II Żłobek Dzielnicowy". Wchodzimy do wnętrza. W długim korytarzu nie widać nikogo, za to spoza drzwi po jednej i drugiej stronie dobiega nas gwar dziecięcych głosów.

Siedemdziesiąt dzieci, przebywających w II Żłobku Dzielnicowym przy ul. Sienkiewicza 9, podzielonych zostało według wieku. Najmłodsze, kilkumiesięczne niemowlęta gaworzą sobie beztrosko w czystych łóżeczkach, bawiąc się estetycznymi grzechotkami. Malutki **Zbigniew Urbanowicz** ma dopiero pół roku, ale usiłuje już usiąść o własnych siłach.

Ulubienicą wychowawczyń żłobka jest dziewięciomiesięczna Tereska Kunciak. Zawsze uśmiechnięta i pogodna, ta drobna, trochę bezradna osóbka podbiła serca całego personelu.

Nie robimy oczywiście różnic między dziećmi — oświadcza kierowniczka żłobka, ob. Eleonora Fajfer. — Wszystkie traktujemy, jak własne. W tym malutkim światku nie ma nieporozumień. Dzieci otrzymują smaczne i wartościowe posiłki, czyste ubranka, bawią się pod opieką wychowawczyń, śpią — według ustalonego programu dnia. Codziennie do żłobka przybywa lekarz, który sprawuje nadzór nad zdrowiem dzieci. W wypadku choroby, dziecko chore zostaje natychmiast izolowane od reszty dzieci. W sali, gdzie przebywają niemowlęta, pali się już w piecach, aby utrzymać jednakową temperaturę w dni chłodniejsze.

* * *

I wszystko było by dobrze w II Żłobku Dzielnicowym, gdyby nie pewne „ale". Wprawdzie dzieci otoczone są troskliwą opieką, wprawdzie wychowawczynie czynią wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić dzieciom najlepsze warunki, ale istnieje tu kilka niedociągnięć, które należałoby szybko usunąć. Tak na przykład: już od dwóch miesięcy nie pokazał się w żłobku nikt z Wydziału Zdrowia, któremu przecież żłobek podlega. A szkoda, bo lokal żłobka wymaga odnowienia, podłogi wołają o naprawę, ściany pokojów niezbyt czyste — sprawiają dość niemiłe wrażenie. Wychowawczynie wspólnie ze starszymi dziećmi przybierają ściany bibułkowymi ozdobami i obrazkami, aby nadać pogodniejszy wygląd pokojom, ale to wszystko nie zakrywa odrapanych pomieszczeń.

Brak jest suszarki do pieluszek — podobno nie ma na nią pieniędzy...

Ale wydaje się, że pieniądze znalazłyby się w Wydziale Zdrowia, gdyby zainteresowano się szerzej potrzebami żłobka. Należało by także przerobić piec w kuchni, zapewnić dopływ ciepłej wody bieżącej.

Młode pokolenie Polski Ludowej musi wzrastać już od najmłodszych lat w należytych warunkach. Żłobek — miejsce, w którym przebywają robotnicze dzieci w czasie pracy swoich rodziców — winien być urządzony **estetycznie, czysto, jasno.**

Mamy nadzieję, że Wydział Zdrowia zainteresuje się bardziej niż dotychczas potrzebami II Żłobka Dzielnicowego i postara się o usunięcie wymienionych niedociągnięć.

S. W.

Zastanawiająca tępota

Komu stał się potrzebny nieczynny zakład masarski?

W Starej Gatce, miejscowości położonej niemal na granicy Wielkiej Łodzi, znajduje się zakład masarski, już od kilku miesięcy nieczynny. Zdolność przetwórcza tego zakładu, wyposażonego w odpowiednie urządzenia, nie wymagającego żadnych większych inwestycji, wynosi **1.500 kilogramów przetworów mięsnych dziennie.**

Zakładem tym zainteresowała się **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi**, pragnąc wykorzystać go w celu usprawnienia zaopatrzenia naszego miasta, a szczególnie **pobliskiej Rudy Pabianickiej.** Poczynione przez „Powszechną" starania o przejęcie tego zamkniętego przez prywatnego właściciela zakładu przyniosły pomyślny rezultat. Zgodę na to wyraziła zarówna Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia przy Powiatowej Radzie Narodowej w Łodzi, jak i Centrala Rolnicza w Łodzi. Uznano bowiem, że Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Rzgowie (na terenie działania tej Spółdzielni znajduje się właśnie Stara Gatka) prowadzi już warsztat masarski, pokrywający zapotrzebowanie całej gminy. „Powszechna" zaś zobowiązała się w razie konieczności część przetworów z przejętego zakładu przeznaczać na potrzeby gminy.

Spisano więc z dawnym właścicielem odpowiednią umowę o dzierżawę nieczynnych urządzeń. Przejęcie warsztatu jednak nie nastąpiło. Dawnemu właścicielowi zabronił wydania kluczy od zakładu **prezes Gminnej Spółdzielni**, pod pretekstem, że zakład ten może potrzebny będzie Spółdzielni Gminnej. **Były właściciel skwapliwie posłuchał tego zarządzenia, zwłaszcza, że jest on obecnie kierownikiem jednego ze sklepów tej Spółdzielni.**

Zachodzi pytanie, czym kierował się prezes Spółdzielni Gminnej przy wydawaniu takiego zarządzenia, jeśli dotychczas, przez szereg miesięcy, pozwalał na to, aby tak ważna placówka była nieczynna? **Czy nie wyraża on po prostu stanowiska byłego właściciela zakładu masarskiego, który zdołał się wcisnąć do aparatu spółdzielczego i któremu niemiła jest możliwość uruchomienia zamkniętego przezeń zakładu, w celu służenia potrzebom ludności pracującej Rudy Pabianickiej.**

Mamy nadzieję że odpowiednie władze spółdzielcze zajmą się opisanym przez nas faktem.

Przebudowa ul. Abramowskiego prowadzona jest przy pomocy społeczeństwa łódzkiego

Przebudowa ulicy Abramowskiego prowadzona jest z pełnym rozmachem przy wydatnej pomocy społeczeństwa łódzkiego. Ubiegłej soboty pracowali tu studenci i pracownicy naukowi Państwowego Technicum Włókienniczego.

Zespół ten, pod kierownictwem studenta **Mariana Kozłowskiego**, przybył na miejsce robót o godz. 7.30 rano i pracował bez przerwy do godz. 15.30, wykonując wykopy o pojemności około 300 metrów sześciennych.

Estetyka podstawą socjalistycznej reklamy

Wystawy sklepowe trzeba urządzać ze smakiem

Przemysł nasz stale rozwija zasięg swej produkcji. Różnorodne sklepy i placówki usługowe handlu uspołecznionego są coraz obficiej zaopatrywane we wszystkie artykuły codziennego użytku. Szybki wzrost ilości sklepów uspołecznionych oraz systematyczne wypieranie elementów kapitalistycznych z handlu, stawia przed handlem socjalistycznym wielkie i odpowiedzialne zadania. Jednym z nich jest należyta dbałość o estetyczny wygląd sklepu, stosowanie właściwej, socjalistycznej reklamy.

Witryna uspołecznionego sklepu winna pociągać oko, powiadamiać w sposób umiejętny, co sklep posiada na składzie i zachęcać do kupna tych artykułów.

Jednak jeszcze nie wszyscy kierownicy placówek uspołecznionych w naszym mieście należycie pojmują reklamę. Dlatego na szczególną uwagę zasługują wystawy pomysłowo i ze smakiem urządzone. I tak więc na przykład estetycznie skomponowaną wystawę może się pochlubić sklep MHD Nr 9, przy ul. Piotrkowskiej 78, który w sposób prosty i przejrzysty, zarazem ze smakiem prezentuje artykuły spożywcze oraz cukiernicze, znajdujące się na składzie.

Natomiast obok mieści się nowo-otwarty sklep PSS, którego zaniedbana wystawa świadczy o niedocenianiu znaczenia umiejętnej i pomysłowej reklamy.

Również sklep PSS Nr 89, przy ul. Traugutta 5, zapomniał o swym jedynym oknie wystawowym. Widzimy tam tylko kilka butelek, zresztą zakurzonych oraz nieco artykułów spożywczych, ułożonych chaotycznie i niedbale.

Takich przykładów przytoczyć można było by więcej. Zwłaszcza sklepy na peryferiach nie przykładają zupełnie wagi do socjalistycznej reklamy posiadanych na składzie artykułów.

Trzeba, aby kierownictwo PSS pouczyło kierowników sklepów, że wystawy nie wolno zaniedbywać. Sądzimy, iż wprowadzenie współzawodnictwa w tej dziedzinie, niewątpliwie skłoniło by wielu ospałych kierowników sklepów do wzmożenie wysiłków w tym kierunku, a upiększone wystawy przyczyniłyby się do podniesienia estetycznego wyglądu naszych ulic.

„Dwie brygady" w kinie „Stylowy"

Podajemy do wiadomości, iż nowy film produkcji polskiej „Dwie Brygady" wyświetlany jest od 15 bm. na ekranie kina „Stylowy".

Ze względu na wysoką wartość ideologiczną filmu kierownictwo kina przyjmuje zgłoszenia na seanse zamknięte po cenach ulgowych w godzinach przedobiednich i wieczornych.

Dla zorganizowanych grup powyżej 50 osób ceny biletów wynoszą 30 zł.

Irena Lewińska w Filharmonii

Piątkowy koncert Filharmonii Łódzkiej poświęcony będzie dawnej muzyce, opracowanej przez współczesnych kompozytorów. Jako solistka wystąpi zdobywczyni I-go miejsca na Międzynarodowym Konkursie w Genewie znakomita śpiewaczka polska Irena Lewinska. Koncertem dyryguje Bohdan Wodiczko. Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 15—19.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Prenumeratorzy i czytelnicy „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Czy wiecie, że dla stałych prenumeratorów naszego pisma otrzymujących „Głos" w zakładach pracy —

zostały wydane następujące książki:

Tytuł	Autor	Ilość stron	tomy
1. Kawaler Złotej Gwiazdy	Siemion Babajewski	255	I
" " "	" "	290	II
2. Krużylicha	Wiera Panowa	202	
3. Opowieść o prawdziwym człowieku	Borys Polewoj	327	
4. Daleko od Moskwy	Wasylij Ażajew	230	I
" " "	" "	223	II
" " "	" "	228	III
5. Jak hartowała się stal	Mikołaj Ostrowski	198	I
" " "	" "	228	II
6. Szosa Wołokołamska	Aleksander Bek	243	
7. Statek Derbent	Jurij Krymow	200	
8. Chleb	Aleksy Tołstoj	237	
9. Czerwony Morten	Martin Andersen Nexö	208	I
" "	" " "	216	II
10. Pan Tadeusz	Adam Mickiewicz	206	
11. Statek w mieście	Andreas Kedros	175	
12. Kordian i Cham	Leon Kruczkowski	275	
13. Moje uniwersytety	Maksym Gorki	127	
14. Syn ludu	Maurice Thorez	167	
15. Kurhan Mamaja	P. Szebunin	240	
16. Opowiadanie	Antoni Czechow	189	

w cenie zł 80 za każdy tom

Książki te są do nabycia u kolporterów fabrycznych i w rozdzielniach PPK „RUCH" zarówno na terenie Łodzi, jak i Województwa Łódzkiego.

W razie niemożności nabycia danej książki u kolportera czy w Rozdzielni, zamówienie prosimy kierować: P.P.K. „RUCH" Oddział w Łodzi, Dział Prenumeraty Zakładowej — Łódź, Piotrkowska 70.

ADMINISTRACJA

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 20 września 1930 r.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW

W dniu 20 września odbywał się w Łodzi zjazd esperantystów. Esperantyści ufundowali tablicę pamiątkową na cześć doktora Ludwika Zamenhofa — twórcy języka esperanto. Tablica zostanie wmurowana na ulicy Zamenhofa, przy rogu Piotrkowskiej.

NURMI W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego. Fin pokonał Kusocińskiego — na dystansie 5 kilometrów — z różnicą czasu o dwie sekundy.

PRZED WYBORAMI

Gazety podają, że liczba wyborców wynosi 15.868.616 osób (na 31 milionów mieszkańców!).

„TAŃSZA SIŁA ROBOCZA"

Francja, która posiada kilkaset tysięcy ludzi pozbawionych pracy „importuje" w dalszym ciągu robotników z innych krajów. Francuscy fabrykanci sprowadzają tygodniowo około tysiąca bezrobotnych z Polski, Niemiec, Włoch, a nawet z Portugalii. Robotnicy obcokrajowcy zadowalają się bowiem najniższą zapłatą.

6.742 WARSZTATY MILCZĄ

W fabrykach przemysłu wełnianego w Łodzi wstrzymano pracę na 6.742 warsztatach. Wobec dużego nagromadzenia towarów wełnianych w magazynach — przemysłowcy planują dalsze zatrzymanie warsztatów tzw. kortowych, co przyniesie nowe redukcje wśród tkaczy.

ZAMKNIĘCIE „KUCHNI DLA GŁODNYCH"

Kuchnia Polskiego Czerwonego Krzyża na Bałutach, która wydawała kilkaset obiadów dziennie — przeważnie dla dzieci bezrobotnych — została w dniu wczorajszym zamknięta.

Zamknięcie kuchni spowodowane zostało cofnięciem przez Magistrat łódzki dotacji w sumie 1000 złotych miesięcznie, którą dotychczas przekazywano dla PCK na akcję dożywiania głodujących bezrobotnych i ich dzieci.

W dniu wczorajszym przed kuchnią gromadziły się tłumy bezrobotnych, domagając się ciepłej strawy.

PAN NA PIKILISZKACH

Gazety donoszą, że Piłsudski „przejął w posiadanie" majątek Pikiliszki (względnie Piekieliszki) — położony na Wileńszczyźnie.

Pikiliszki liczą 619 hektarów gruntu.

ZAINTERESOWANIE HITLEREM

W związku z ostatnim sukcesem wyborczym Adolfa Hitlera — gazety łódzkie podają w sympatyczny sposób zredagowany życiorys „zbawcy Niemiec".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś, o godzinie 19.15
„Mój syn", Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-31)

Dziś teatr nieczynny

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot"
Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA"
(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Dziś, dnia 20 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna codziennie od godz. 10.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Maszeńka", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Cztery pokolenia", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21
(Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu").
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)
„Dni i noce", dod. „Świat młodych Nr 12-49", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) —
„Pan Prokouk i S-ka" (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)
„Nasz chleb powszedni", dod. „Słoneczna polana", godz. 17.50, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

REKORD (Rzgowska 2)
„Sumienie", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudoweglowce", godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84)
„Milczenie jest złotem", dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie". godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Pieśń tajgi", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Świat się śmieje", dod. „Młodzi w walce o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 10)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

RADIO

Program na środę 20 września 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert dla szkół. 14.15 Z twórczości F. Liszta. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Muzyka kameralna. 16.40 (Ł) Aud. z cyklu: „Czy wiecie?" 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 (Ł) Koncert Chóru i Orkiestry Rozgł. Łódzk. PR p. d. Al. Tarskiego, z udz. T. Czajkowskiej — sopran. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.15 (Ł) Muzyka popularna. 18.45 (Ł) Aud. dla kobiet pt. „Aktywistki wiejskie odpowiadają Mystkowiankom". 19.00 „Ludzie bezdomni" S. Żeromskiego. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (Ł) „Śpiewamy polskie pieśni masowe" — aud. sł.muz. w oprac. mgr. M. Drobnera. 20.45 „Aktorka" — słuchowisko wg. noweli I. Erenburga. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto — 1 odc. powieści G. Gulii. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Tematy Szekspirowskie w muzyce.



Imperializm amerykański śmiertelny wróg ludów Azji



„Czang Kai-szek snuje plany pod boju Chin przy pomocy Amerykanów. Otoczony grupką ostatnich wiernych ambasadorów USA, Panamy, Filipin i Li Syn Mana, Czang Kai-szek marzy o rozpętaniu trzeciej wojny światowej, gdyż sądzi, że przywróci mu ona panowanie w Chinach" — pisał przed paroma dniami faszystowski dziennik paryski „Figaro".

„Ocean Spokojny jest amerykańskim jeziorem. Stany Zjednoczone zajęły Formozę, ponieważ wyspę tę można przekształcić w nietonący lotniskowiec i bazę łodzi podwodnych, idealnie położoną dla realizowania operacji ofensywnych" — oświadczył niedawno Mac Arthur w orędziu skierowanym do 51 zjazdu reakcyjnej amerykańskiej organizacji „Weterani wojen zagranicznych".

Organ „Figaro" i wypowiedź Mac Arthura dosadnie ilustrują cele przyświecające imperialistom amerykańskim w Azji.

Okupacja wyspy Taiwan (Formozy) przez wojska amerykańskie jest pogwałceniem suwerenności Republiki Chińskiej i stanowi akt zbrojnej agresji. „Truman — powiedział Mao Tse-tung — porwał w strzępy wszystkie umowy międzynarodowe, dotyczące nieingerencji USA w sprawy wewnętrzne Chin...". W strzępy porwana została umowa kairska z 1943 roku, przewidująca zwrot Taiwanu Republice Chińskiej oraz inne umowy międzynarodowe, dotyczące Chin.

Taiwan, składowa część terytorium chińskiego, wyspa zamieszkała w 94 proc. przez Chińczyków, padła ofiarą amerykańskiej agresji. Okupacja wyspy stanowi jeden z elementów amerykańskiego programu w Azji — programu, który znajduje wyraz w bestialskim bombardowaniu miast i wsi koreańskich, we wspomaganiu imperialistycznych sojuszników, w krwawym tłumieniu ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji.

Jedną z form walki, jaką imperialiści amerykańscy prowadzą przeciwko narodowi chińskiemu jest utrzymywanie na forum ONZ szajki kuomintangowskich zdrajców narodu chińskiego.

Nienawiść imperialistów do narodu chińskiego znalazła szczególny wyraz w głosowaniu nad dopuszczeniem przedstawiciela Chin Ludowych do udziału w dyskusji nad skargą chińską, dotyczącą okupację Taiwanu i bombardowania miast chińskich. Imperialiści amerykańscy przy pomocy delegatów państw satelickich, odrzucili wniosek radziecki, domagający się wysłuchania przedstawiciela narodu chińskiego.

Brutalnie gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych, imperialiści amerykańscy zamierzają na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nadal obradować wespół z przedstawicielami kliki kuomintangowskiej.

Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, w depeszy wystosowanej do sekretarza generalnego Trygve Lie, stwierdził, że „jeśli Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdzi bezprawną delegację reakcyjnej kliki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjazny akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych..."

Agresorzy z Waszyngtonu usiłują zamaskować akty agresji kłamstwami o rzekomo „bezstronnych" próbach „zlokalizowania konfliktu koreańskiego" poprzez „neutralizację Formozy", kłamstwami o rzekomej przynależności wyspy Taiwan do Japonii. Ale kłamstwa to nieodłączna część każdej agresji. Kłamstwami posługiwał się Hitler, napadając na Polskę. Kłamstwami kieruje się Truman i Acheson. Kłam ich twierdzeniom o tym, że Taiwan stanowi terytorium japońskie, zadają ich podpisy złożone pod umowami międzynarodowymi. Agresja przeciwko wyspie Taiwan, części składowej terytorium chińskiego, stanowi próbę rozszerzenia konfliktu koreańskiego i ma na celu zapewnienie imperialistom amerykańskim bazy agresji przeciwko Chinom Ludowym.

Faktu tego świadome są narody Azji i całego świata. Mylą się amerykańscy oprawcy kobiet i dzieci koreańskich sądząc, że uda im się zatrzymać lud chiński na drodze do całkowitego wyzwolenia swej ojczyzny, że uda im się zahamować potężny, wciąż rosnący rozmach walki narodowo-wyzwoleńczej narodów azjatyckich. Agresja i barbarzyństwa w Korei, agresja przeciwko Chinom Ludowym, brutalne gwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych, są bodźcem dla ludów azjatyckich do wzmożenia wysiłków w walce wyzwoleńczej. Narody Azji wyciągają wnioski z posunięć imperializmu amerykańskiego. Brzmią one — imperializm amerykański, to śmiertelny wróg ludów azjatyckich, to wróg, nie cofający się przed niczym, byleby odzyskać panowanie w Azji.

tr.

Ze sportu

Co nam przyniesie najbliższa runda rozgrywek o mistrzostwo klasy państwowej?

Po sobotnim spotkaniu ze Związkowcem ŁKS Włókniarz znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli ligowej, a więc w strefie bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Sytuacja jest tym trudniejsza dla łodzian, że sądząc po ich obecnej formie — a raczej ciągłym jej obniżaniu — trudno im będzie w najbliższych spotkaniach zdobyć taką ilość punktów, aby oddalić się od strefy zagrożonej spadkiem.

W przyszłą niedzielę ŁKS Włókniarz gra w Poznaniu z tamtejszym Związkowcem. Grający z nim w ubiegłą niedzielę Budowlani odnieśli wysokie zwycięstwo. Wydaje nam się, że i łodzianie nie będą gorsi i zmuszą bramkarza poznańskiej drużyny do kapitulacji.

Odnosząc zwycięstwo, przy jednoczesnej porażce Budowlanych — ŁKS awansowałby o jedno miejsce w tabeli.

Krakowska Gwardia spotka się ze swym miejscowym rywalem — Związkowcem. Faworytem jest tu bezwzględnie Gwardia.

W stolicy spotykają się zespoły warszawskich i poznańskich kolejarzy. Przypominamy, że obydwie te drużyny poniosły w ubiegłą niedzielę wysokie i zasłużone porażki. Wprawdzie Unia przerwała serię zwycięstw poznańskich Kolejarzy, ale w dalszym ciągu zaliczyć ich trzeba do czołowej grupy zespołów ligowych i dlatego więcej szans na zdobycie punktów i zwycięstwo przyznajemy drużynie gości.

Budowlani będą mieli za przeciwnika zespół warszawskich wojskowych. Jeśli ich ostatnia wygrana nie była dziełem przypadku, a wynikiem intensywnej pracy i treningu — to powinni oni również i w nadchodzącą niedzielę pokonać drużynę CKWS-u.

Bytomski Górnik gra z Unią z Chorzowa. Teoretycznie wszystko przemawia za zwycięstwem tych ostatnich, jednak nie było by niemożliwością, aby ambitnie grający górnicy nie zdołali choć jeden punkt wyrwać gościom. Wynik taki szczególnie korzystnie odbiłby się na sytuacji piłkarzy Gwardii.

Górnik — Radlin zmierzy się z krakowskim Ogniwem. Będzie to dla gospodarzy bezwzględnie ciężki mecz. Przewidujemy zwycięstwo Ogniwa lub wynik remisowy.

CKWS jedzie do Pragi na międzynarodowy turniej piłkarski

W dniach od 2 — 10 października, odbędzie się w Pradze wielki turniej piłkarski reprezentacyjnych drużyn wojskowych, z udziałem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

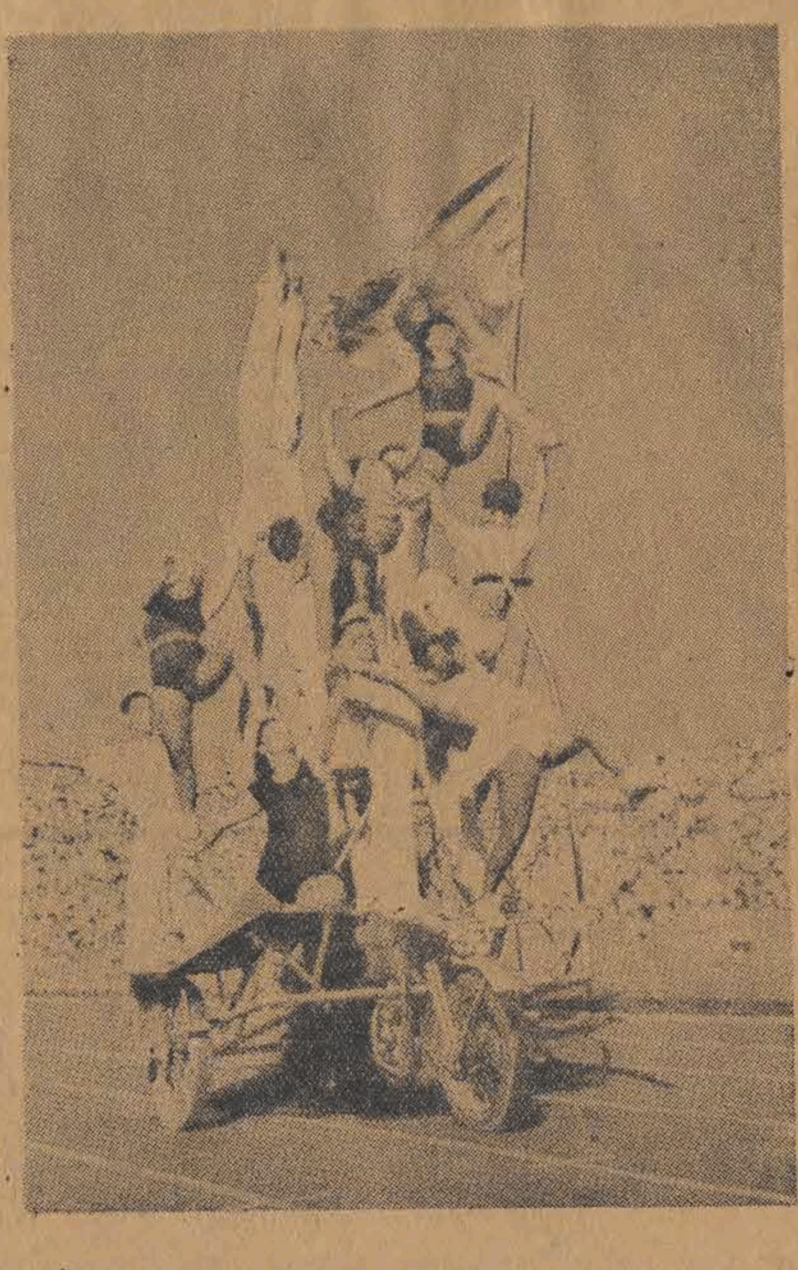
Do turnieju zgłoszone zostało 7 zespołów: CDKA (ZSRR), Partyzant (Albania), Honved (Węgry), ATK (Czechosłowacja), CSCA (Rumunia) i reprezentacyjna drużyna wojskowa Bułgarii.

Na zawody do Pragi wyjedzie również w dniu 29 bm. 21-osobowa ekipa CWKS. Skład zespołu stanowić będą: piłkarze, trener i 3 osoby kierownictwa.

W barwach drużyny wojskowej wystąpią:

Skromny, Rybicki, Gędiek, Glimas, Piotrowski, Hodyra, Parpan, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Janeczek, Górski, Olejnik, Ochmański, Anioła i Łyszczarz.

Prawdopodobnie CWKS wzmocniony będzie Cieślikiem i Wieczorkiem.



Sport wyczynowy w Związku Radzieckim

Żywa piramida na specjalnie zmontowanym motocyklu.

„Włókniarz" obraduje

Okręgowa Rada Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" w Łodzi, zwołuje w środę, dnia 20 września br., o godzinie 17 zebranie wszystkich członków Zarządów klubów i kół sportowych z terenu Łodzi, przynależnych do tego Zrzeszenia.

Zebranie odbędzie się w sali Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 13.

Porządek dzienny obrad przewiduje referat ideologiczny oraz omówienie spraw organizacyjnych i sprawę udziału członków kół i klubów sportowych Zrzeszenia w Marszach Jesiennych.

Uwaga, szermierze ŁKS „Włókniarza"!

W związku z rozpoczynającymi się treningami szermierczymi, Zarząd sekcji szermierczej Ł. K. S. „Włókniarz" zwołuje na środę, dnia 20 września rb., godz. 19, nadzwyczajne zebranie wszystkich członków sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

—x—

Nauka boksu dla początkujących

Zarząd sekcji bokserskiej K. S. „Ogniwo" podaje do wiadomości, że z dniem 22 września rozpoczyna kurs nauki boksu dla początkujących.

Zapisy kandydatów przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 19 do 22, na sali treningowej, przy ulicy Daszyńskiego 58 (Świetlica Elektrowni).

—x—

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskiewska drużyna CDKA straciła dalszy punkt w mistrzostwach piłkarskich ZSRR, remisując w Tbilisi z miejscową drużyną Dynamo 2:2.

Drugi ciekawy mecz mistrzowski odbył się w Moskwie na stadionie Dynamo. W spotkaniu tym moskiewski Spartak wygrał z Lokomotivem (Charków) 3:1.

Na czele tabeli rozgrywek nadal znajduje się CDKA.

Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź) 11:5

W spotkaniu bokserskim o wejście do II ligi w Koszalinie miejscowa Gwardia pokonała Bawełnę Łódź 11:5.

Spotkanie to wywołało w Koszalinie duże zainteresowanie i zgromadziło przeszło 2 tys. widzów.

Mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy

Dnia 21 września, o. godz. 16.15, na boisku Kolejarza, przy ulicy Nawrot, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Związkiem Spółdzielni Pracy, a Spółdzielnią Pracy Chemików „Xenon". Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Tabela drugiej ligi

Grupa zachodnia

Drużyna			
Stal Sosnowiec	15	20	40:24
Gwardia Szczecin	15	20	35:25
Kolejarz Toruń	14	17	26:19
Włókniarz Chodaków	15	17	37:29
Budowlani Gdańsk	15	17	27:28
Widzew Łódź	15	16	34:31
Kolejarz Bydgoszcz	14	15	35:39
Związkowiec Radom	15	11	24:33
Budowlani Świdnica	15	8	17:36
Kolejarz Ostrów	15	7	16:38

Grupa wschodnia

Drużyna			
Ogniwo Tarnów	15	23	33:12
Stal Katowice	15	22	45:21
Ogniwo Bytom	14	21	33:14
Stal Lipiny	15	16	38:21
Związkowiec Chełmek	14	14	29:32
Ogniwo Częstochowa	15	15	20:27
Związkowiec Przemyśl	15	11	20:39
Włókniarz Częstoch.	14	10	[illegible]
Kolejarz Przemyśl	14	9	[illegible]
Lublinianka	14	7	18:37

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-68
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 3
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-32
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-72
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.